ISSN 2450-6052

MAGAZYN MIEJSKI

OPOLE i kropka

nr 11 listopad 2026 r.
Egzemplarz bezpłatny



Szczepan Twardoch
Między frontem a Śląskiem

s. 4-5

W NUMERZE



Szczepan Twardoch Między frontem a Śląskiem
strona 4-5



Listopadowe spotkania z literaturą
strona 6-7



Wystawa „Jerzy Połomski”
strona 8-9



15 lat ifm ecolink
strona 14-15



Mniej procedur, więcej człowieka
strona 16-18



Judo uczy czegoś więcej niż sportu
strona 20-21



Młodzi zmieniają Opole
strona 24-25



Męska sprawa?
strona 28-29



Sześć składników, jeden doskonały smak
strona 30-31

PRZEBOJOWE OPOLE

OPOLE i kropka
Wydawca: Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej, ul. Rynek 1A, 45-015 Opole
e-mail: bp@um.opole.pl
redaktor naczelny: Łukasz Śmierciak, sekretarz redakcji: Dariusz Król, zespół redakcyjny: Małgorzata Bień, Katarzyna Herwy, Alicja Kosakowska, Agnieszka Książek-Nowacka, Barbara Rak-Durkalec, Alicja Sajewicz, Ilona Sukmanowska.
projekt graficzny/skład: Katarzyna Muszyńska, Ewelina Kędzia
nakład: 6 000 egz.
Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.
Na okładce: Szczepan Twardoch Fot. Jacek Poremba



Turystyczne odkrycie
Wieża opolskiego ratusza zdobyła tytuł „Odkrycia Turystycznego" Województwa Opolskiego za ekspozycję „Zeppelin znów nad Opolem". Wystawa przenosi zwiedzających do miasta z końca lat 20. XX wieku, pozwalając porównać historyczny obraz ze współczesną panoramą. Z jej szczytu można także podziwiać widoki na całą okolicę. Po renowacji w latach 2025–2026 obiekt zyskał odnowione wnętrza, nowe ekspozycje i iluminację.



Młodzi artyści ze stypendiami
12 uczniów opolskich szkół artystycznych otrzymało stypendia Prezydenta Miasta Opola. Każde z nich wynosi 500 zł miesięcznie i obowiązuje od września 2026 do czerwca 2027 roku. Wyróżnienia trafiły do sześciu osób z Zespołu Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego oraz takiej samej liczby reprezentantów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Opolu. Nagrody przyznawane są od 1992 roku za wysokie wyniki w nauce, rozwijanie talentów i aktywność artystyczną. Dotychczas doceniono w ten sposób 260 twórców z obu placówek.



Zgłoś Wolontariusza Roku
Rusza nabór zgłoszeń do Nagrody Wolontariusza Roku 2026 im. Danuty Sokołowskiej. To okazja, by docenić osoby, które bezinteresownie pomagają innym i angażują się w działania na rzecz lokalnej społeczności. Kandydatury mogą zgłaszać sami zainteresowani, instytucje, organizacje pozarządowe oraz rady dzielnic Opola. Dokumenty należy składać od 2 do 19 listopada 2026 r. Do wniosku trzeba dołączyć uzasadnienie, potwierdzenie dotychczasowej działalności oraz zgodę nominowanego. Laureatów poznamy podczas uroczystej gali, która odbędzie się 7 grudnia 2026 r. Warto rozejrzeć się wokół i zgłosić tych, których zaangażowanie zasługuje na szczególne uznanie.

Więcej informacji znajdziecie Państwo na stronie internetowej miasta: www.opole.pl
oraz na naszym profilu na Facebooku: www.facebook.com/MiastoOpole



Fot. Jacek Poremba

Szczepan Twardoch.
Między frontem a Śląskiem

Szczepan Twardoch należy do najważniejszych współczesnych polskich pisarzy. W swoich publikacjach często wraca do historii, tożsamości i trudnych wyborów, przed którymi stają ludzie uwikłani w wydarzenia większe od nich samych. Interesują go zarówno wielkie konflikty, jak i codzienne życie jednostek, które muszą odnaleźć się w zmieniającej się rzeczywistości. W tym roku o jego twórczości znów zrobiło się głośno za sprawą dwóch książek. „Null" zdobył Nagrodę Literacką Nike, a wydany w październiku „Waldkauz" przenosi czytelników na Górny Śląsk z początku lat dwudziestych XX wieku.

„Null" – wojna z bliska

4 października 2026 roku *„Null"* otrzymał Nagrodę Literacką Nike oraz Nike Czytelników. To powieść o rosyjskiej agresji na Ukrainę, opowiedziana z perspektywy człowieka walczącego na froncie. Twardoch nie skupia się na strategii wojskowej ani politycznych deklaracjach. Pokazuje codzienność żołnierzy, ich strach, zmęczenie, relacje z innymi i próby zachowania normalności w warunkach, w których życie może skończyć się w każdej chwili.

Głównym bohaterem jest Koń, polski ochotnik o ukraińskich korzeniach. Wraz z towarzyszami przebywa w ziemiance na wschodnim brzegu Dniepru. Wojna oznacza dla niego nieustanne zagrożenie, ale także konieczność podejmowania decyzji, których skutków nie sposób przewidzieć. Tytułowy „null" to wojskowe określenie pierwszej linii frontu. W powieści staje się ono określeniem rzeczywistości, w której dotychczasowe zasady tracą znaczenie, a najważniejsze stają się przetrwanie i odpowiedzialność za innych. Autor nie idealizuje żołnierzy ani nie próbuje przedstawiać wojny jako opowieści o niezłomnych bohaterach. Jego postaci mają słabości, popełniają błędy i nie zawsze potrafią poradzić sobie z własnymi emocjami. Dzięki temu *„Null"* pozwala spojrzeć na konflikt z perspektywy konkretnych ludzi, a nie tylko liczb, map i informacji przekazywanych w wiadomościach.

Powieść powstała między na bazie doświadczeń i obserwacji autora związanych z pobytem w Ukrainie oraz rozmów z żołnierzami. Twardoch wykorzystuje literacką fikcję, ale stara się oddać realia wojny bez upiększania i łatwych podsumowań. To książka o przemocy i strachu, a także o przyjaźni, solidarności i potrzebie zachowania własnej godności w sytuacji skrajnego zagrożenia.

„Waldkauz" – tajemnice dawnego Śląska

Wydany 14 października *„Waldkauz"* przenosi czytelników do Gliwic i okolic z 1920 roku,

w okresie napięć politycznych i narodowych poprzedzających plebiscyt na Górnym Śląsku. Tym razem Twardoch łączy historyczne realia z kryminalną intrygą i elementami ludowych wierzeń.

Głównym bohaterem jest Wilhelm Pisulla – były wachmistrz gliwickiej policji kryminalnej, który pracuje jako prywatny detektyw. Zgłasza się do niego kobieta poszukująca dziecka. Sprawa okazuje się jednak bardziej skomplikowana niż można przypuszczać. Sam Pisulla również zmaga się z trudną przeszłością. Jego syn Franz zaginął na wojnie, żona odeszła z młodszym dzieckiem, a przyjaciel Wendelin Draga skrywa własne tajemnice.

Szczególnym elementem powieści jest druga, nieochrzczona dusza bohatera, która przemawia archaiczną śląszczyzną i przybiera postać tytułowego waldkauza, czyli puszczyka. W świecie przedstawionym przez Twardocha ludowe wierzenia są częścią codzienności, a rzeczywistość historyczna przeplata się z tym, co niewytłumaczalne.

„Waldkauz" jest pod wieloma względami inny niż *„Null"*. Pojawia się w nim więcej humoru, przygody i elementów fantastycznych. Nie oznacza to jednak, że autor rezygnuje z trudnych tematów. W centrum opowieści pozostają wojenne doświadczenia, rodzinne konflikty, utrata bliskich i próba odnalezienia własnego miejsca w świecie, który szybko się zmienia.

Ważną rolę odgrywa również sam Górny Śląsk. To region, w którym przez stulecia spotykały się różne języki, kultury i tradycje. W 1920 roku pytanie o narodową przynależność miało szczególne znaczenie. Dla mieszkańców oznaczało nie tylko wybór polityczny, lecz także konieczność określenia własnej tożsamości. Twardoch pokazuje, że takie decyzje nie zawsze są proste, zwłaszcza gdy poczucie związku z miejscem zamieszkania nie pokrywa się z narodowymi podziałami. Śląsk pozostaje jednym z najważniejszych tematów twórczości pisarza. Twardoch, związany z regionem, wielokrotnie podejmował w swoich książkach kwestie lokalnej historii, języka i odrębności kulturowej. Nie przedstawia jednak Śląska wyłącznie przez pryzmat tradycji czy regionalnego folkloru. Interesują go również konflikty, przemiany społeczne i pytania o to, co decyduje o przynależności do określonej wspólnoty.

Dwie książki, różne światy

„Null" i *„Waldkauz"* dzieli ponad sto lat historii, a także sposób opowiadania. Pierwsza powieść przybliża współczesną wojnę, druga łączy historyczne realia z kryminałem i fantastyką. Obie pokazują jednak, jak wydarzenia polityczne wpływają na życie zwykłych jednostek i jak trudno podejmować decyzje, gdy w grę wchodzą rodzina, lojalność i własne przekonania.

Twardoch nie daje czytelnikom prostych odpowiedzi. Jego bohaterowie popełniają błędy i bywają bezwzględni, a ich motywacje nie zawsze są oczywiste. Dzięki temu pozostają wiarygodni i nie dają się łatwo ocenić. Istotny jest również język – szczególnie w *„Waldkauzie"*, gdzie śląszczyzna, polszczyzna i niemczyzna przypominają o złożonej historii regionu.

Obie książki pokazują też, że historia nie kończy się wraz z zamknięciem podręcznika. Jej skutki pozostają obecne w rodzinnych opowieściach, społecznych podziałach i sposobie, w jaki ludzie postrzegają siebie nawzajem. Twardoch przygląda się tym zależnościom bez idealizowania przeszłości i bez przekonania, że na każde pytanie istnieje jedna właściwa odpowiedź.

O obu książkach, o Śląsku, wojnie i pracy nad literackimi bohaterami będzie można porozmawiać podczas spotkania ze Szczepanem Twardochem w ramach 24. Opolskiej Jesieni Literackiej. Zapraszamy 20 listopada 2026 roku o godz. 18.00 do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. To doskonała okazja, by spotkać autora, zadać mu pytania i porozmawiać o jego najnowszych powieściach.

Grzegorz Mościcki



Maciej Siembieda
Fot. Mateusz Skwarczek

Listopadowe spotkania z literaturą

W Miejskiej Bibliotece Publicznej ten miesiąc upłynie pod znakiem spotkań z literaturą i jej twórcami. Już 5 listopada rozpocznie się 24. Opolska Jesień Literacka, której program obejmuje rozmowy o historii, poezji, współczesności i ludzkich doświadczeniach. Tegoroczne święto słowa to dziesięć wydarzeń, różnorodne tematy i języki literackie, a przede wszystkim – autorzy i czytelnicy.

5.11 **Tomasz Stawiszyński** | *Czynnik alchemiczny*
Podróż po greckiej wyspie staje się dla autora okazją do snucia opowieści o osobliwych postaciach i zagadkach, w których rzeczywistość splata się z wyobraźnią. Stawiszyński prowadzi czytelnika przez niecodzienne zdarzenia, pozostawiając go z pytaniem: czym właściwie jest tytułowy czynnik alchemiczny?

6.11 **Anna Brzezińska** | *Cierpliwe Genowefy, bezwstydne Magdaleny. Przewodnik po średniowieczu zwykłych kobiet*
Autorka przywraca głos kobietom, które rzadko trafiały na karty wielkiej historii. Pokazuje ich siłę, spryt i walkę o godność. Jej bohaterki uczą, czym naprawdę było średniowiecze, a wiele z ich doświadczeń pozostaje aktualnych do dziś.

9.11 **Maciej Płaza** | *Kasperl i Margit*
Akcja powieści rozpoczyna się w 1903 roku, a losy głównych postaci rozgrywają się przez kolejne trzy dekady. Kasperl i Margit zostają uwikłani w wydarzenia, wobec których człowiek wydaje się marionetką w rękach potężniejszych sił. Powieść Płazy to misterny melodramat i komedia łotrzykowska, a zarazem panorama burzliwej epoki.

12.11 **Marcin Świetlicki** | *Wypisy*
Na *Wypisy* składają się krótkie, niemal aforystyczne wiersze z lat 2023-2025. To kolejny znakomity tom, który przypomina, że Świetlicki jest jednym z najbardziej przenikliwych, ale również czułych obserwatorów rzeczywistości.

13.11 **Agnieszka Głębicka** | *Ślązczyki*
Powieść o burzliwej historii Śląska ukazana jest przez losy silnych kobiet, które potrafią zawalczyć o swoje. Główne bohaterki – Erika i Agnes – choć tak różne, połączone są głęboko zakorzenioną śląskością. Na tle wojennej zawieruchy i rodzin rozdartych między polskością a niemieckością rozgrywa się opowieść o tożsamości, przetrwaniu i poszukiwaniu własnego miejsca.

17.11 **Maciej Siembieda** | *Gustaw i gadająca żaba*
Siembieda w dwóch nowelach opowiada o ludziach, którzy ulegają pokusie i chcą od życia więcej, niż jest ono w stanie im dać. To słodko-gorzkie, podszyte humorem, wzięte z życia i błyskotliwe historie o pogmatwanych ludzkich losach.

20.11 **Szczepan Twardoch** | *Waldkauz*
Autor zabiera czytelników na Górny Śląsk z 1920 roku. *Waldkauz* łączy historię prywatnego śledztwa z opowieścią o stracie i świecie, w którym granica między rzeczy-

wistością a tym, co nadprzyrodzone, okazuje się wyjątkowo cienka. To pełna tajemnic historia o męskiej przyjaźni, powinnościach względem najbliższych oraz odkupieniu. Opowiada o miłości oraz o tym, co kryje się w ciemnościach – oddzielonych od nas jedynie cienką, półprzepuszczalną błoną.

23.11 **Sabina Jakubowska** | *Położne*
Jakubowska umieszcza akcję swojej powieści w szpitalnych korytarzach okupowanego Krakowa. Regina – doświadczona położna, zdegradowana do funkcji salowej, mimo okrucieństwa wojny nie rezygnuje z niesienia pomocy. Autorka opowiada o odwadze, moralnych wyborach i solidarności w czasach, gdy zachowanie człowieczeństwa staje się szczególnym wyzwaniem.

24.11 **Michał Witkowski** | *Substancja*
Witkowski osadza fabułę powieści w 1770 roku – w świecie, którym rządzą zemsta, chciwość i namiętności. Choć obyczaje się psują, a Rzeczpospolita pogrąża się w chaosie, jej mieszkańcy wciąż odgrywają swoje role. Autor z ironią i literacką bezczelnością podejmuje grę z tradycją romantyczną, tworząc przewrotną opowieść o kraju przypominającym ostatni taniec na Titanicu.

26.11 **Ryszard Krynicki, Karol Maluszczak, Paweł Próchniak** | *Haiku. Haiku mistrzów oraz Milczenie – nicość – język. Transgresje i sublimacje w twórczości poetyckiej Ryszarda Krynickiego*
Spotkanie poświęcone będzie dwóm książkom. Tom wierszy Ryszarda Krynickiego *Haiku. Haiku mistrzów* zawiera powstające na przestrzeni kilkunastu lat haiku, jak również utwory będące świadectwem dochodzenia do tej formy wypowiedzi poetyckiej. Druga publikacja, autorstwa Karola Maluszczaka, analizuje poetycką drogę Krynickiego i przemiany w jego twórczości. Rozmowa Krynickiego, Maluszczaka i Próchniaka – profesora literaturoznawstwa i redaktora serii *Granice Wyobraźni*, w której ukazała się monografia – będzie doskonałą okazją do refleksji nad poezją jednego z najwybitniejszych polskich poetów XX i XXI wieku.

Wydarzeniem towarzyszącym będzie wystawa kompozycji typograficznych autorstwa **Katarzyny Mula**r – artystki i graficzki związanej z Wydziałem Sztuki Uniwersytetu Opolskiego. Jej wernisaż odbędzie się 5 listopada. Wszystkie wydarzenia rozpoczynają się o godz. 18.00 w MBP przy ul. Minorytów 4.

Opracowała: **Magdalena Starczewska**



Agnieszka Głębicka
Fot. Beata Prokopczuk-Daab


Sabina Jakubowska
Fot. Katarzyna Drózd

Wystawa „Jerzy Połomski”

Od 20 listopada 2026 roku w Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu będzie można oglądać wystawę poświęconą Jerzemu Połomskiemu – jednemu z najpopularniejszych artystów polskiej estrady XX wieku. Ekspozycja zbudowana została wokół pamiątek przekazanych przez wieloletnią menadżerkę piosenkarza, Violettę Lewandowską. Znalazły się wśród nich m.in. kroniki fotograficzne, korespondencja, partytury, teksty piosenek, notatniki, odznaczenia, nagrody, płyty i przedmioty osobiste.



Fragment wizualizacji wystawy autorstwa Krzysztofa Mirucia

Droga na estradę

Jerzy Połomski (właśc. Pająk) urodził się 18 września 1933 roku w Radomiu. Po ukończeniu Technikum Budowlanego planował studiować architekturę. Ostatecznie wybrał jednak Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie, gdzie kształcił się na Wydziale Estradowym. Wśród jego pedagogów byli m.in. Kazimierz Rudzki, Irena Kwiatkowska i Ludwik Sempoliński. To właśnie Sempoliński zasugerował mu zmianę nazwiska. Połomski dyplom uzyskał w 1957 roku, ale na estradzie występował już podczas studiów. Charakterystyczny baryton, nienaganna dykcja i elegancja stały się jego znakami rozpoznawczymi. W latach 60. i 70. zdobył popularność dzięki takim przebojom jak „Cała sala śpiewa”, „Bo z dziewczynami”, „Daj”, „Nie zapomnisz nigdy” i „Sentymentalny świat”.

Połomski w Opolu

Z Opolem artysta związany był przez kilka dekad. Na Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki wystąpił m.in. w 1967 roku z utworem „Cała sala śpiewa”. Rok później zaśpiewał piosenkę „Jest bałałajka”, której twórcy otrzymali nagrodę Towarzystwa Przyjaciół Opola, a w 1973 roku doceniono utwór „Bo z dziewczynami”. W 2013 roku wystąpił podczas jubileuszowej gali z okazji 50-lecia festiwalu. Wykonał wtedy swoje dwa wielkie przeboje – „Daj” oraz „Bo z dziewczynami”.

Podróże i pasje

Wystawa prezentowana w Muzeum Polskiej Piosenki pozwoli poznać Połomskiego nie tylko jako wykonawcę przebojów, lecz także miłośnika architektury, sztuki i podróży. Artysta koncertował w wielu krajach Europy, m.in. w Wielkiej Brytanii, Danii, Francji, Szwecji, Jugosławii i Związku Radzieckim. Występował także na Kubie oraz w ośrodkach polonijnych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii. Pod koniec 1981 roku wyjechał do USA na zakontraktowane



Fot. Marek Bohdan

koncerty i pozostał tam przez kilka lat. Po zniesieniu stanu wojennego zdecydował się wrócić do Polski.
Choć nie został architektem, przez całe życie interesował się projektowaniem wnętrz. Lubił muzea i książki, gromadził kalendarze, w których zapisywał kolejne etapy swojej artystycznej drogi. „Przejechałem i przeleciałem niezliczoną liczbę kilometrów. Można by to podliczyć, bo stare kalendarzyki odkładam w kąciku" – wspominał w jednym z wywiadów.

Ekspozycja od kuchni

Koncepcję ekspozycji przygotował Krzysztof Miruć – architekt znany z programów telewizyjnych poświęconych aranżacji wnętrz. Jego udział w projekcie ma także osobisty wymiar. Kilka lat temu odkupił od Jerzego Połomskiego letnią rezydencję pod Warszawą, zaprojektowaną przez samego artystę. Zmodernizowaną nieruchomość nazywa „Połomką". „Jest taka historia, którą opowiadam od lat, ale dopiero teraz mogę ją domknąć w wyjątkowy sposób. Mieszkam w domu, który kiedyś należał do Jerzego Połomskiego. Jednego z największych głosów polskiej estrady, piosenkarza i aktora, którego twórczość towarzyszyła kilku pokoleniom Polaków" – opowiada Miruć. Architekt zaprojektował w Muzeum Polskiej Piosenki przestrzeń, w której publiczność będzie mogła poznać bardziej oraz mniej oczywiste zainteresowania dawnego właściciela domu. Minimalistyczna wystawa łączy industrialną estetykę wnętrza z elegancką, oszczędną formą prezentacji.

Zapraszamy na wystawę

Jerzy Połomski zmarł 14 listopada 2022 roku w Warszawie. Pozostawił bogate archiwum, które pozwala przyjrzeć się zarówno jego drodze zawodowej, jak i osobistym zainteresowaniom. Wystawa przypomni piosenki znane kilku pokoleniom słuchaczy i przybliży artystę – jego estetyczną wrażliwość, zamiłowanie do architektury, sztuki, a także sposób porządkowania i kolekcjonowania doświadczeń.

Karolina Roszkowiak

Autorki wystawy:
Aleksandra Cichy, Kinga Krajewska, Karolina Roszkowiak
Projekt architektoniczny i koncepcja aranżacyjna:
Krzysztof Miruć
Opracowanie eksponatów:
Magdalena Szuleko-Wróbel
Realizacja wystawy:
Norbert Pycyk, Wojciech Barć
Projekt elementów graficznych:
Bartosz Posacki, Paulina Ptaszyńska



Fot. Biuro Prasowe UMO

Mieszkańcy wybrali

Zakończyło się głosowanie XIII edycji Budżetu Obywatelskiego Opola. W tym roku pula środków wyniosła 8 600 000 zł. Mieszkańcy zgłosili łącznie 111 inicjatyw. Po ocenie formalnej i merytorycznej do ostatecznego etapu zakwalifikowało się 31 projektów ogólnomiejskich i 40 dzielnicowych.

W ten sposób wyłoniono 13 propozycji dzielnicowych na łączną kwotę 5 540 000 zł oraz jedno zadanie ogólnomiejskie – **„Bezpieczna ulica Strzelecka i Kowalczyków. Ścieżka pieszo-rowerowa od zjazdu na restaurację Zagłoba do Nowej Wsi Królewskiej (2 etap – budowa trasy)" o wartości 2 000 000 zł**.
W ramach zadań dzielnicowych w rejonie I (Borki, Brzezie, Czarnowąsy, Świerkle) najwyższe poparcie zyskał **„Plac zabaw przy PSP 31 dla Czarnowąsów"** o szacunkowej kwocie 790 000 zł. Mieszkańcy Krzanowic, Wróblina i Zakrzowa zagłosowali za projektem **„Utwardzenie drogi dojazdowej do ROD „Budowlani"**– 180 000 zł, a na Chabrach postawiono na **„Lepsze Boisko - Większe Możliwości - rewitalizacja infrastruktury sportowej szkoły nr 11 na Chabrach"** – 200 000 zł. Rejon IV (Armii Krajowej) wskazał z kolei na**„Bezpieczną Piątkę - modernizację ogrodzenia, infrastruktury i zieleni wokół PSP 5"** za 340 000 zł. Mieszkańcy Gosławic i Malinki oddali głosy na projekt **„Nowe nasadzenia na Malince i Gosławicach"** wyceniony na 50 000 zł. W rejonie VI (Grudzice, Kolonia Gosławicka, Malina) opowiedziano się za inicjatywą **„Budowa przestrzeni rekreacyjnej w Dzielnicy VI. Boiska: PSP 26 i Malinowa Świetlica, Fun Bowl i zakup urządzeń AED"** za 800 000 zł, a mieszkańcy Groszowic, Grotowic, Nowej Wsi Królewskiej poparli pomysł **„Rodzinne Groszowice"** za 730 000 zł. W Śródmieściu wybrano **„Rewitalizację terenów zielonych przy Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu"** – 150 000 zł, a na Starym Mieście najwięcej głosów zdobyła **„Strefa ciszy: pracuj i ucz się bez bodźców"** – 230 000 zł. Społeczność Nadodrza poparła **„Sport, w tym architekturę sportową"** – 160 000 zł, z kolei na Zaodrzu zagłosowało na **„Remont chodnika i budowę ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż ul. Szymona Koszyka"** – 280 000 zł.
W rejonie XII (Bierkowice, Półwieś, Sławice, Wrzoski) za kwotę 900 000 zł realizowana będzie **„Aktywna i bezpieczna dzielnica XII"**. Zestawienie zamyka rejon XIII (Chmielowice, Żerkowice, Szczepanowice-Wójtowa Wieś, Winów), gdzie wybrano inicjatywę **„Bezpieczne Chmielowice — chodnik przy ul. Ślicznej dla dzieci, młodzieży i mieszkańców"** o wartości 730 000 zł

Opracowała: **Agnieszka Książek - Nowacka**



Szymon Mika
Fot. Sławek Przerwa

W Opolu zabrzmi jazz

Ten gatunek ma wiele kierunków – od subtelnych, wokalnych interpretacji po futurystyczne brzmienia i energetyczny rock-jazz. Wszystkie będzie można odkryć 6 i 7 listopada podczas IX Międzynarodowego Festiwalu Opolskie Zaduszki Jazzowe. Na scenie spotkają się artyści polscy i zagraniczni, którzy udowodnią, jak urzekająca potrafi być muzyka.

Od 50 lat w Opolu

– Chcemy propagować jazz właśnie tutaj, bo Opole ma piękne tradycje. W latach 70., 80., a nawet 90. wielu artystów tworzyło ten rodzaj muzyki – mówi Krzysztof „Puma" Piasecki, prezes Opolskiego Stowarzyszenia Jazzowego. – Festiwal jest okazją do pokazania różnych kierunków tego gatunku, dzięki czemu trafia on do coraz szerszego grona odbiorców. Na szczęście nigdy nie narzekaliśmy na frekwencję, a już za rok czeka nas jubileuszowa edycja Festiwalu – dodaje. A jak te różnorodne oblicza jazzu zabrzmią podczas tegorocznej edycji?

Od wokalnej improwizacji po futurystyczne rytmy

6 listopada o godz. 18.00 wystąpi **Grażyna Auguścik** – ceniona wokalistka, która twórczo interpretuje klasykę. Towarzyszyć jej będą gitarzyści: **Szymon Mika**, łączący jazz z muzyką współczesną i improwizacją oraz **Shachar Elnatan** – artysta urodzony w Jerozolimie, związany z nową falą. O godz. 20.00 zabrzmią dwa muzyczne światy w wykonaniu **Tribute to Miles Orchestra & Transtechnological Orchestra.** W programie znajdą się nowe aranżacje kompozycji Milesa Davisa oraz futurystyczne utwory lidera drugiego składu, **Wojciecha Konikiewicza**. Gościem specjalnym będzie **Mino Cinelu** – perkusjonista współpracujący z Davisem w latach 80. 7 listopada o godz. 19.00 wystąpi niemiecki kwintet **Nighthawks**, prowadzony przez trębacza **Reinera Winterschladena** i basistę **Dala Martino**. Zespół łączy jazz z elektroniką, ambientem i muzyką klubową. Jego charakterystyczne brzmienie, melodyjne partie trąbki i energia rock-jazzu zapowiadają koncert pełen muzycznych niespodzianek.

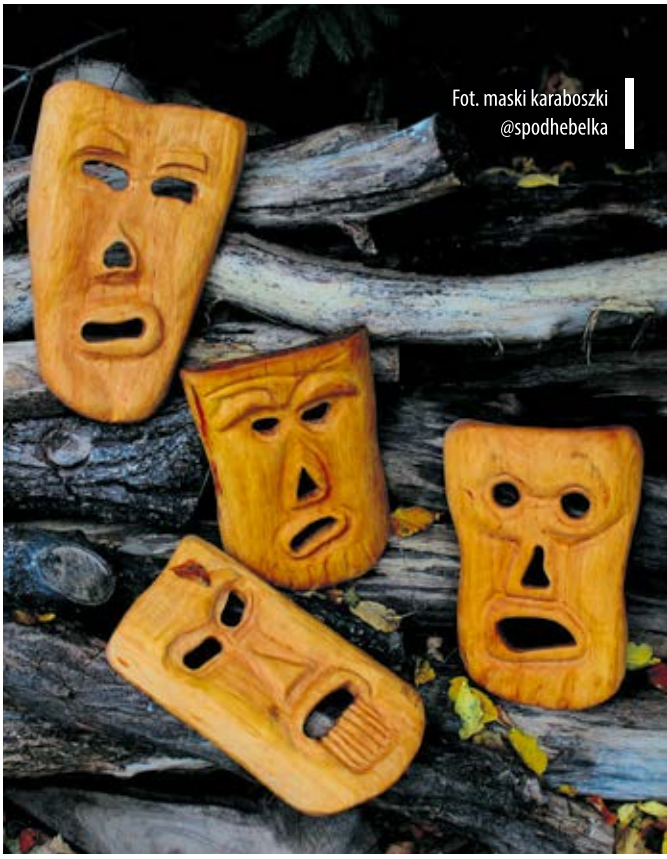
Dwa wieczory, wiele muzycznych odkryć

Opolskie Zaduszki Jazzowe to propozycja nie tylko dla wiernych fanów gatunku, lecz także dla tych, którzy chcą go posłuchać w różnych odsłonach.

Opracowała: **Magdalena Starczewska**

Zanim pojawiły się dynie i cukierki, były ognie i uczta

Duchy, światło, przebrania, jedzenie zostawiane dla zmarłych… Brzmi znajomo? Zanim pojawiły się halloweenowe dynie i hasło„cukierek albo psikus", na ziemiach słowiańskich kultywowana była tradycja spotkania żywych ze światem zmarłych. Nazywano ją Dziadami.



Fot. maski karaboszki @spodhebelka

Zarówno Polskie Dziady, jak i popularne dziś Halloween przypadają 31 października. Świętowanie tego dnia budzi wiele dyskusji. Warto jednak pamiętać, iż nie jest to wymysł amerykańskiej kultury, a święto, które ma głębokie europejskie korzenie i jest obrzędem związanym z pamięcią o przodkach. W dawnej Europie Dzień Wszystkich Świętych był uroczystością radosną. Podkreślał to biały kolor szat liturgicznych używanych w tym dniu podczas mszy świętej. Natomiast Dzień Zaduszny został wprowadzony do liturgii Kościoła dopiero w X wieku. Zaczęto wtedy sprawować msze żałobne za dusze zmarłych jako przeciwwagę dla pogańskich obrzędów zadusznych. Wierzono, że właśnie wtedy granica między światem żywych a zmarłych staje się cieńsza, a dusze przodków mogą powrócić w rodzinne strony. Skoro więc goście mieli przyjść, należało ich oczywiście odpowiednio przyjąć.

Stół dla tych, których już nie ma

Jednym z najważniejszych elementów Dziadów była uczta. W XIX wieku powszechnie wierzono, że jadło i napoje mogą pokrzepić dusze i pomóc im w drodze do wiecznego zbawienia. W źródłach etnograficznych zachowały się wzmianki o wypiekaniu specjalnie na tę okazję chleba i lepieniu pierogów, szykowano miód, kaszę, bób, a we wschodnich regionach Polski także kutię. Pokarm razem z okowitą wyznawcy prawosławia zostawiali na grobach, natomiast katolicy – w domach na stołach.Nie chodziło przy tym wyłącznie o nakarmienie niewidzialnego gościa. Taki gest miał znaczenie symboliczne – był sposobem okazania szacunku przodkom i podtrzymania więzi z tymi, którzy odeszli.

Ogień zamiast znicza

Dziś trudno wyobrazić sobie pierwsze dni listopada bez tysięcy świateł na cmentarzach. Jednak dawniej najważniejszą rolę odgrywały ogniska. Rozpalano je przy grobach, a także na rozstajach dróg, które według ówczesnych wierzeń były drogowskazem dla wędrujących dusz. Ogień miał wiele znaczeń. Mógł ogrzewać dusze i wskazywać im drogę, ale wierzono też, że chroni żywych przed niepożądanymi duchami. Współczesny znicz ma oczywiście inne znaczenie, ale sam motyw światła to element zwyczajów, które zmieniały się wraz z upływem czasu.

Karaboszka – „maska z zaświatów"

Dziady miały również swoje maski – karaboszki. Wykonywane z drewna, chleba lub gliny, przedstawiały twarze i w niektórych interpretacjach miały pozwalać uczestnikom obrzędu symbolicznie wcielić się w postać zmarłego. Zakładano je, żeby zmylić złe duchy, które miały wziąć przebierańca za jednego ze swoich i zostawić go w spokoju. Później domy zaczęli odwiedzać ludzie przebrani za świętych, anioły i diabły. Aby odstraszyć złe moce, mieszkańcy kładli w widocznym miejscu wydrążone rzepy, brukwie i dynie ze świeczką w środku. Według niektórych świece te były symbolem dusz uwięzionych w czyśćcu i proszących o modlitwę.

Brzmi trochę jak przebranie na Halloween? Owszem. Tyle, że karaboszka nie była dekoracją. Stanowiła element obrzędu, w którym żywi próbowali uporządkować swoją relację ze światem zmarłych.

A gdzie w tym wszystkim Halloween?

Halloween wywodzi się z tradycji związanych z anglojęzycznym światem chrześcijańskim oraz z wcześniejszych obrzędów. Sama nazwa Halloween jest skrótem od All Hallows' Eve – czyli wigilii Dnia Wszystkich Świętych i nadanym przez Kościół już w VII wieku. Celtowie obchodzili to święto pod nazwą Samhain. Jedną z jego tradycji było obłaskawianie złych duchów za pomocą słodyczy. Później Kościół zachęcał wiernych, aby w wigilię Wszystkich Świętych chodzili od domu do domu i prosili o coś do jedzenia, oferując w zamian modlitwę za zmarłych. Praktyka ta przerodziła się następnie w zwyczaj znany jako „cukierek albo psikus".

Nie oznacza to jednak, że Halloween jest po prostu „amerykańską wersją" Wszystkich Świętych. Obie tradycje mają własną historię. Łączy je natomiast przekonanie, że przełom jesieni i zimy jest szczególnym momentem kontaktu ze światem zmarłych.

Dziady, Zaduszki i Mickiewicz

Z czasem dawne zwyczaje zaczęły przenikać się z chrześcijańskimi obchodami. W ludowej tradycji długo jednak przetrwały starsze sposoby myślenia o zmarłych i kontaktach między światem żywych i umarłych. Dziady dostały drugie życie dzięki literaturze. Adam Mickiewicz znał te obrzędy z terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego i wykorzystał jako fundament swojego dramatu. W II części „Dziadów" nocny obrzęd odbywa się w kaplicy, a przywoływane dusze opowiadają o swoim życiu i cierpieniu. Jedzenie, duchy, ogień i spotkanie żywych ze zmarłymi nie są więc literackim wymysłem – Mickiewicz czerpał z żywej tradycji ludowej. Co zatem zostało z Dziadów? Może więcej, niż nam się wydaje. Nie przygotowujemy już stołu dla powracających dusz. Nie palimy ognisk na rozstajach dróg. Zamiast karaboszek mamy dynie, a zamiast ogniska – znicze. Nadal jednak odwiedzamy groby, zapalamy światło, przynosimy kwiaty i spotykamy się z rodziną. Nadal opowiadamy dzieciom o tych, których już nie ma, oswajając je z nieuchronną stroną życia. Nadal wracamy pamięcią do poprzednich pokoleń. Niezależnie od tego, czy ktoś wybiera znicz, dynię, modlitwę, rodzinną opowieść czy po prostu chwilę ciszy przy grobie, u podstaw tych różnych zwyczajów znajduje się coś bardzo ludzkiego: potrzeba, by nie zapomnieć o tych, którzy byli przed nami. A może właśnie dlatego Dziady wcale nie są tak odległe, jak mogłoby się wydawać.

Barbara Rak-Durkalec



Fot. Biuro Prasowe UMO

Globalne technologie,
15 lat ifm ecolink


Fot. Archiwum ifm ecolink

Od niewielkiego biura do nowoczesnego zakładu, którego produkty trafiają na światowe rynki – taką drogę w ciągu piętnastu lat przeszło ifm ecolink w Opolu. Dziś firma jest ważną częścią Grupy ifm, zatrudnia około 900 osób i łączy zaawansowane technologie z lokalnymi korzeniami. Za jej rozwojem stoją kolejne inwestycje, ale przede wszystkim ludzie, którzy każdego dnia budują jej pozycję.

Od pierwszej hali do międzynarodowej skali

Początki działalności przy ul. Szpitalnej nie zapowiadały dzisiejszej skali przedsięwzięcia. Z czasem firma przeniosła się do kompleksu przy ul. Północnej, który rozrósł się do pięciu budynków. Opolski oddział stał się istotnym centrum produkcyjnym i kompetencyjnym Grupy ifm, a wyroby powstające w mieście trafiają do klientów na całym świecie. Rozwój zakładu to nie tylko większa przestrzeń, lecz także nowe możliwości technologiczne i poszerzanie zakresu produkcji. W marcu 2023 roku otwarto budynek nr 4, łączący część biurową z halą produkcyjną. Rozwijana jest tam produkcja IO-Link Master i IO-Boxów. Główną domeną opolskiej lokalizacji jest rozwój własnych produktów, czego konsekwencją jest wzmocnienie pozycji Opola w strukturach grupy ifm. We wrześniu 2025 roku uruchomiono budynek nr 5, przeznaczony do produkcji płytek PCB. Inwestycja



Fot. Slawomir Mielnik



ta umożliwia wdrażanie nowych rozwiązań technologicznych i rozbudowę parku maszynowego. Ważnym filarem działalności pozostaje także produkcja kabli ze złączami M12 i M8. W dwóch pierwszych halach powstawały wyroby oznaczane symbolem „Made in Poland" – dziś trafiające do odbiorców na wielu rynkach.

Praca i rozwój dla mieszkańców

Za technologicznymi zmianami stoją ludzie – zarówno ci, którzy pamiętają pierwsze lata działalności, jak i osoby dołączające do zespołu obecnie. Wieloletni pracownicy obserwowali przemianę niewielkiego oddziału w nowoczesny zakład i wnoszą do firmy cenne doświadczenie. Ważne są również współpraca, wzajemny szacunek i możliwość dzielenia się wiedzą. Znaczną część zespołu stanowią kobiety, które z powodzeniem pracują z zaawansowanymi technologiami. Firma zaprasza do współpracy także mężczyzn, oferując możliwości rozwoju w różnych obszarach działalności. Wśród zatrudnionych są studenci Politechniki Opolskiej, którzy mogą łączyć naukę z praktyką. Rozwój produkcji oznacza kolejne miejsca pracy, dlatego ifm ecolink regularnie prowadzi rekrutację. Poszukiwani są pracownicy produkcyjni, technicy, automatycy, programiści, inżynierowie elektronicy oraz pracownicy logistyki. Kandydaci nie muszą mieć wcześniejszego doświadczenia zawodowego – liczą się zaangażowanie, predyspozycje i chęć nauki. Dział Szkoleń zapewnia kompleksowe wdrożenie, pomagając nowym osobom zdobyć umiejętności potrzebne na stanowisku. To szansa zarówno dla rozpoczynających karierę, jak i tych, które chcą rozwijać się w nowym kierunku.

Nauka blisko przemysłu

Firma od lat angażuje się w życie Opola i regionu, wspierając inicjatywy edukacyjne, naukowe i kulturalne. Szczególne znaczenie ma dla niej współpraca z młodymi ludźmi oraz promocja szkolnictwa technicznego i zawodowego. Od ponad dekady ifm ecolink współpracuje z Politechniką Opolską, współtworząc program „StażUP". Dzięki niemu studenci zdobywają pierwsze doświadczenia zawodowe i rozwijają kompetencje cenione na rynku pracy. Na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki działają także dwie sale dydaktyczne ifm ecolink, w których kształcą się przyszli specjaliści. Firma uczestniczy ponadto w targach pracy, wydarzeniach studenckich i projektach uczelni, przybliżając edukację do realiów nowoczesnego przemysłu.

Kolejne lata pisane wspólnie

Piętnaście lat działalności firmy to historia konsekwentnych inwestycji, rozwoju kompetencji i budowania silnego zespołu. Zakład jest dziś ważnym centrum produkcyjnym międzynarodowej Grupy ifm, a jednocześnie częścią lokalnego rynku pracy i edukacyjnego krajobrazu Opola. Ten jubileusz przypomina, że za nowoczesnymi budynkami, maszynami i produktami stoją ludzie oraz ich codzienna praca. To dzięki nim firma może podejmować kolejne wyzwania, rozwijać działalność i łączyć opolskie korzenie z obecnością na światowych rynkach.

Opracowanie: **Agnieszka Książek-Nowacka**

Mniej procedur, więcej człowieka


Fot. Dawid Michalak

Czy w świecie medycznych procedur i pośpiechu pacjent wciąż jest najważniejszy? Za sprawą Joanny Kiedrowskiej – pielęgniarki i ratownika medycznego – powstały książki niezwykłe i bardzo potrzebne: „Zapomniany pacjent" i „Ściągnij fartuch, załóż pasję". Rozmawiamy o empatii i uważności w medycynie, a także o tym, jak personel medyczny radzi sobie z psychicznym ciężarem swojego zawodu.

– Tytuł „Zapomniany pacjent" brzmi trochę jak wyrzut sumienia. Kogo właściwie Pani zdaniem zapomnieliśmy – pacjenta czy człowieka, który za nim stoi?

– Wydaje mi się, że zapomnieliśmy o człowieku. W pogoni za ciągłą biurokracją, której jest coraz więcej, pacjent w pewnym stopniu staje się numerem PESEL. Chciałam, aby ta książka była przypomnieniem dla nas – medyków, że pacjent to nie tylko wyniki badań i nr w kartotece, ale też pragnęłam pokazać, że medyk też jest człowiekiem – ma swoje problemy i swoje życie, a to może przenosić się do naszej pracy. Tak jest oczywiście również w innych zawodach.

– Pisze Pani o świecie procedur i biurokracji. Czy ma Pani poczucie, że dokumentacja medyczna zaczęła zajmować więcej miejsca niż sam pacjent?

– Tak, mam takie poczucie. Dokumentacji mamy coraz więcej. W pewnym stopniu przechodzi się na formę elektroniczną dokumentów, ale papier nadal funkcjonuje. Więc wykonujemy podwójną pracę. Zatem czas, jaki powinniśmy przeznaczyć dla pacjenta, się kurczy.

– Na studiach medycznych uczy się empatii? Czy stosowanie się do procedur jest wygodniejsze niż współodczuwanie drugiego człowieka?

– Na studiach z pielęgniarstwa są przedmioty z psychologii i pedagogiki. Jest też filozofia i etyka zawodu. Podobnie jest na kierunku ratownictwo. Studenci uczą się, jak traktować pacjenta w różnych przypadkach chorobowych. Procedury, reguły i tabelki są wygodniejsze, bo trzymamy się ram, można przechodzić od punktu do punktu. Ale przy tym zapominamy o tym, że pacjent lub osoba go odwiedzająca jest przede wszystkim człowiekiem, który może się bać, denerwować czy czuć się bezradny.

– Każdy z nas ma własną historię i przeżycia. I z tym przychodzi po pomoc medyczną. Przeżyte historie mają wpływ na jego reakcje u lekarza czy w szpitalu. Ale to też działa w drugą stronę – lekarze i pielęgniarki też mają swoje życiowe doświadczenia. Co się dzieje, kiedy te dwa światy się spotykają? Na co zwracać uwagę?

– Tak, a w stresie reagujemy w różny sposób. Jeśli chodzi o kontakt medyka z chorym, to zawsze zaczyna się od obserwacji. Kiedy pacjent wchodzi do gabinetu, to powinniśmy spojrzeć na niego – już wtedy można rozpoznać pierwsze oznaki choroby czy ogólnego samopoczucia i stresu. Jeden człowiek będzie spokojny i małomówny, ktoś inny może reagować agresją słowną czy fizyczną. Trzeba znaleźć złoty środek. Potem należy przejść do rozmowy. Wywiad z pacjentem jest kluczowy (oczywiście w sytuacji, gdy jest on możliwy), potem następuje badanie, podczas którego nadal obserwujemy chorego.

– Czy współczesna medycyna potrafi jeszcze być czuła? Czułość to luksus, na który w systemie ochrony zdrowia brakuje czasu?

– Tak, mimo wszystko potrafi być czuła. Dwa lata temu leżałam długo w szpitalu i wtedy spotkałam się z ogromną empatią i wsparciem. Życzę każdemu medykowi, aby nie zatracił tej czułości i wrażliwości. To nas czyni ludźmi i jest bardzo ważne. Pracuję 10 lat jako pielęgniarka i jestem też ratownikiem medycznym. Przez ten czas widziałam, w jaki sposób wielu lekarzy i pielęgniarek podchodzi do chorych –z empatią i czułością.

– Czy pacjent ma dziś prawo być trudny, przestraszony, zniecierpliwiony, a nawet nieprzyjemny – czy system oczekuje od niego, że będzie przede wszystkim „grzecznym pacjentem"?

– Oczywiście, jeśli chodzi o system opieki medycznej, to lepiej jest, gdy pacjent jest spokojny, ale życie weryfikuje różne sytuacje i nie zawsze tak jest na co dzień. Każdy ma prawo być zdenerwowany, zmartwiony i niespokojny. Czuje emocje, bo jest człowiekiem. I nie możemy mu tego zabronić. Na przykład: pacjent wchodzi do szpitala, nie zna tego miejsca i wszystko jest dla niego nowe. Spotyka nowych ludzi – personel i innych chorych, często w różnych stanach fizycznych i emocjonalnych. Często wiele dni przebywa w szpitalu i obserwuje różne sytuacje. Nie da się kategoryzować pacjenta jako spokojnego, bo tego wymaga system. Każdy z nas jest inny, inaczej odczuwa emocje i odbiera otoczenie. Podobnie wygląda podejście do jednostki chorobowej – jedna osoba będzie traktować to lekko, dla innej może to być tragedią.

– Jak personel medyczny przeżywa swoje emocje? Przecież medycy muszą „trzymać fason", a stykają się z różnymi sytuacjami, często bardzo ciężkimi… Co robić, aby nie stracić tego człowieczeństwa w sobie?

– Jeśli chodzi o radzenie sobie z emocjami, mogę mówić tylko za siebie, bo każdy z nas reaguje inaczej. Uważam, że rozmowa jest kluczowa. Często omawiamy między sobą różne sytuacje z pacjentami – to pomaga. Mnie pomaga realizowanie moich pasji – sportu i podróży. Od jakiegoś czasu też pisanie książek. Staram się też rozmawiać z moimi bliskimi. Oczywiście wszystkich medyków obowiązuje tajemnica zawodowa, więc my o pacjentach nie możemy rozma-

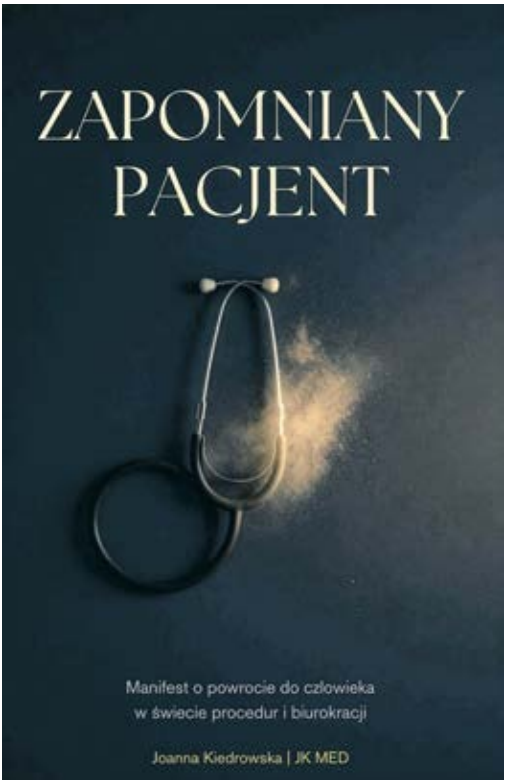
wiać w domu, ale spędzenie czasu z bliskimi i zwykła rozmowa także bardzo pomagają.

– Czyli nie da się zostawić problemów w pracy i po prostu wrócić do domu?

– Nie zawsze się tak da. Staram się tak robić i „zostawiać pracę w pracy". Jednak zdarzają się takie dyżury i sytuacje na tyle ciężkie fizycznie lub psychicznie obciążające, że powrót do domu nie kończy myślenia i przeżywania tego nadal.

– Płacze Pani czasami przez pracę?

– Zdarzało mi się płakać. I wzruszać też. Kiedyś żegnałam jednego pacjenta i jego rodzinę, bo przenosił się do innego ośrodka. To było dla mnie bardzo wzruszające.



– Gdyby miała Pani możliwość wprowadzenia jednej zmiany w polskiej służbie zdrowia, co by to było?

– Po pierwsze chciałabym, aby medycy mogli mniej skupiać się na biurokracji, a więcej czasu poświęcać pacjentowi. Po drugie – zrobiłabym wszystko, aby na oddziałach było więcej personelu, bo wciąż jest nas za mało, a to się przekłada na komfort naszych podopiecznych i nasz własny.

– Po napisaniu tej książki inaczej patrzy Pani na swoich współpracowników? Coś się zmieniło?

– Zmiany zaczęły się u mnie już podczas choroby. Odkryłam, że będąc jednocześnie pacjentem i medykiem, mogę bardziej zrozumieć pacjentów. Jest to bardzo konstruktywne. Nie zmieniłam podejścia do moich współpracowników, bo mam cudowny zespół i to są wspaniali ludzie, którzy chcą pomagać pacjentom, mają ogromną wiedzę i od wielu z nich cały czas się uczę. Kiedy dowiedzieli się, że napisałam pierwszą książkę, pytali, dlaczego się nie chwaliłam. Pamiętam, kiedy po napisaniu drugiej książki – „Ściągnij fartuch, załóż pasję" – jedna z koleżanek stwierdziła, że czuła się tak, jakby czytała o sobie. To dodaje skrzydeł.

– Gdyby Pani książki miały być obowiązkową lekturą każdego kolejnego ministra zdrowia, to jaki fragment dałaby Pani do przeczytania jako pierwszy?

– Chciałabym, aby przede wszystkim została przeczytana książka „Zapomniany pacjent", bo nie można jej rozdrobnić na fragmenty ze względu na to, że jedna część pisana jest z perspektywy medyka, a druga z perspektywy pacjenta. Starałam się pokazać rozwiązania, jakie możemy wnieść sami z siebie: obserwację, rozmowę i wnikliwe spojrzenie na pacjenta. Od tego zaczyna się dobra komunikacja, diagnoza oraz leczenie.

Rozmawiała: **Agnieszka Książek-Nowacka**

Kto się boi braci Grimm?

Na listopadowym afiszu Opolskiego Teatru Lalki i Aktora pojawi się nowy, premierowy tytuł. Główne role zagrają w nim światło i cień, które sprawią, że zwykłe przedmioty nabiorą niezwykłych kształtów. W kameralnej przestrzeni Sceny na Piętrze rozgrywać się będzie magiczne widowisko, w którym wyobraźnia nie będzie znała granic. Kto się boi braci Grimm? to propozycja dla dzieci i dorosłych, zrealizowana w wyjątkowej technice teatru cieni.

Czarodziejskie obrazy

Wywodzący się ze starożytnych Chin i Indii teatr cieni od wieków fascynuje prostotą i tajemnicą. Źródło światła, ekran i odpowiednio poruszona sylwetka wystarczą, by na ścianie pojawiła się niezwykła opowieść. Papierowe lalki, animacja, wycięte kształty i kolor pozwalają budować obrazy oraz sceny, które raz zachwycają, a raz niepokoją. Właśnie ta senna, nieco oniryczna atmosfera stała się punktem wyjścia dla listopadowej premiery w OTLiA, opartej na baśniach braci Grimm, które wyjątkowo potrafią łączyć świat realny z magicznym.

Rola baśni i strachu

Spektakl reżyseruje **Dagmara Żabska** – założycielka jedynego w Polsce profesjonalnego teatru cieni. Realizacja będzie mierzyć się z powszechnym przekonaniem, że baśnie braci Grimm nie są przeznaczone dla najmłodszych. – *Gdy zaczynaliśmy pracę nad spektaklem, słyszałam wiele komentarzy, że bracia Grimm nie są dla dzieci i nie należy ich straszyć. Tymczasem nieco starsze dzieci lubią dreszczyk emocji* – mówi reżyserka. – *W spektaklu zastanawiamy się, czemu strach służy, przyglądamy się snom i temu, jaką rolę pełnią baśnie. Nasza opowieść ma rozbudzić wyobraźnię, ale też oswoić lęki. Cienie wspaniale się do tego nadają* – dodaje. Spektakl przypomina, że strach jest częścią życia i nie da się go wymazać. Aby go pokonać, warto spróbować stanąć z nim oko w oko.

Teatr, który inspiruje

Opolskie lalki zapraszają na profesjonalną przygodę z teatrem cieni. Pamiętajmy jednak, że ten rodzaj teatru może być doskonałą inspiracją do zabawy w domowym zaciszu. Przy użyciu nocnej lampki i papierowych postaci możemy sami wyczarować niezwykłe obrazy i historie, a ograniczeniem będzie jedynie nasza wyobraźnia.

Opracowała: **Magdalena Starczewska**



Fot. Małgorzata Bień

Judo uczy czegoś więcej niż sportu

Pracował z olimpijczykami i reprezentował polskie judo na najważniejszych tatami świata. Dziś wiedzę i doświadczenie wykorzystuje, pomagając osobom z niepełnosprawnościami odkrywać własne możliwości. Jerzy Dodzian, trener związany z Uczniowskim Klubem Sportowym OKAY w Opolu, przekonuje, że w sporcie ograniczenia istnieją głównie w naszych głowach.

– *Sport uszlachetnia, bo ma wszystkie cechy, które człowiek powinien posiadać. Współzawodnictwo, dyscyplina, punktualność, pracowitość. Te wartości powinny towarzyszyć nam nie tylko na macie, ale również w codziennym życiu* – podkreśla trener.



Przygoda z judo wciąż trwa

Od lat 70. ubiegłego wieku związany z Polskim Związkiem Judo. Trenował juniorów, seniorów i kobiety, uczestniczył w igrzysk olimpijskich w Barcelonie, Sydney i Pekinie. – *Po latach spędzonych w podróżach, na lotniskach i zawodach chciałem zwolnić tempo i poświęcić więcej czasu rodzinie. Pić kawę rano z żoną, a nie w pokoju hotelowym* – opowiada. Przełom nastąpił w 2015 roku, gdy zobaczył pokaz judo w wykonaniu osób z niepełnosprawnościami. – *Zauroczyłem się, patrząc na zaangażowanie i radość tych młodych ludzi. W sporcie wyczynowym człowiek skupia się na technice, perfekcyjnym rzucie czy właściwym ustawieniu. Tutaj jest inaczej* – wspomina. I tak rozpoczęła się współpraca z Fundacją DOM i innymi organizacjami wspierającymi osoby z niepełnosprawnościami. Z czasem działalność rozwinęła się, a treningi stały się ważną częścią pracy opolskiego klubu i samego pana Jurka.

Na macie każdy może znaleźć swoje miejsce

Pracuje przede wszystkim z osobami z niepełnosprawnością intelektualną, autyzmem i trisomią. Największym wyzwaniem nie zawsze są możliwości zawodników, lecz przekonania otoczenia na temat tego, co mogą osiągnąć. – *Sport nie ma ograniczeń. Ograniczenia są w naszych głowach, a nie u nich* – uważa.

Judo daje możliwość dostosowania treningu i zasad walki do indywidualnych potrzeb. W zależności od możliwości uczestników rywalizacja może odbywać się na klęcząco, a nawet leżąc. Kluczowe jest takie dobranie przeciwników i warunków, aby zachować bezpieczeństwo, a jednocześnie umożliwić sportową rywalizację. W tym treningu nie wystarczy tylko wydać polecenia i oczekiwać, że każdy zrozumie technikę. Niekiedy trzeba znaleźć skojarzenie, które pozwoli zawodnikowi zapamiętać konkretny ruch. – *Jeśli powiem, że dany rzut nazywa się po japońsku o-soto-gari, dla niektórych to nic nie znaczy. Ale kiedy wytłumaczę, że chodzi o ruch przypominający kopnięcie konia, od razu wiedzą. Podobnie ze skrętem – można go porównać do kręcenia kierownicą samochodu. To była także dla mnie nauka* – wyjaśnia.

Sukcesy, które pokazują możliwości

Efekty widać podczas zawodów. Podopieczni zdobywają medale mistrzostw Polski, Europy i świata. Martyna Cieślik podczas mistrzostw świata w Szwecji zdobyła srebrne medale



indywidualnie i drużynowo. Tomek Jurecki wcześniej wywalczył mistrzostwo Europy. Sukcesy osiągają również zawodnicy, którzy mierzą się z dodatkowymi trudnościami w codziennym funkcjonowaniu. Dodzian przywołuje Damiana Kanię, który z powodu zaburzeń równowagi nie może bezpiecznie walczyć stojąc. Na macie znalazł jednak sposób na rywalizację dostosowaną do swoich możliwości i z powodzeniem startuje w zawodach.Za każdym medalem stoi jednak znacznie więcej niż wynik. To także nauka samodzielności, budowanie pewności siebie i doświadczenie przynależności do grupy.

Ważna rola rodziców i opiekunów

Istotnym elementem jest współpraca z rodzinami, które często obawiają się, czy judo będzie bezpieczne dla ich dzieci. Trener rozumie te wątpliwości, ale zachęca ich, by stopniowo dawali dzieciom przestrzeń do samodzielności. Zwraca uwagę, że nadmierna troska, choć wynika z miłości, może utrudniać rozwój i zdobywanie doświadczeń. – *Kochają swoje dzieci, ale czasami ta miłość nie pozwala dać im pełnej samodzielności. Musimy przygotowywać je do życia i do tego, żeby w przyszłości potrafiły radzić sobie także bez najbliższych* – zauważa. Wspólna praca przynosi korzyści obu stronom. Zawodnicy zdobywają nowe umiejętności, rodzice budują zaufanie do ich samodzielności, a trenerzy uczą się lepiej rozumieć potrzeby podopiecznych.

Sport, który zmienia perspektywę

Kontakt z podopiecznymi pozwala spojrzeć na codzienne problemy z dystansem, a ich autentyczność, pracowitość i radość z osiągnięć pozostają dla niego źródłem motywacji. – *Kiedy mam zmartwienia i idę na trening, wychodzę z niego i zastanawiam się, czym właściwie się przejmowałem. Widzę, że inni mają zupełnie inne wyzwania* – mówi.

***

Uczniowski Klub Sportowy OKAY w Opolu prowadzi trzy sekcje dla osób z niepełnosprawnościami. Zajęcia odbywają się również dla dzieci i młodzieży, m.in. w PSP nr 26 i 29. Klub współpracuje m.in. z Fundacją DOM, TRISO oraz Środowiskowym Domem Samopomocy Magnolia.

Dariusz Król



Ekipa Uczniowskiego Klubu Sportowego Okay w Opolu. W czerwonej bluzie Jerzy Dodzian. Fot. archiwum prywatne Jerzego Dodziana

La Barceloneta zaprasza na sernik baskijski



Podróże, miłość do Hiszpanii i domowe wypieki stały się przepisem na nową kawiarnię w Opolu. La Barceloneta to miejsce stworzone przez Magdę i Tomka, którzy chcą dzielić się smakami i atmosferą ukochanego kraju.

Przy ulicy Wyczółkowskiego 23, niedaleko Dworca Zachodniego, od sierpnia działa La Barceloneta. To nie tylko kawiarnia, ale także kawałek Hiszpanii przeniesiony do Opola. Jej właściciele, Magda i Tomek, przez lata poznawali hiszpańską kulturę podczas wyjazdów turystycznych i pobytów związanych z pracą. Z czasem pojawił się pomysł, by cząstkę tych doświadczeń przywieźć do Opola.
Choć wcześniej oboje pracowali w branży automatyki i nie mieli doświadczenia w gastronomii, postanowili spróbować czegoś nowego. Magda od lat piekła ciasta i chętnie zapraszała gości, którzy nie szczędzili jej komplementów. Dziś jej wypieki można znaleźć w witrynie kawiarni, a lokal zdążył już zdobyć grono stałych klientów. Zaglądają tu również Hiszpanie mieszkający w Opolu.



Sernik baskijski na pierwszym planie

Specjalnością La Barceloney są serniki baskijskie – kremowe, delikatne i dostępne przede wszystkim w klasycznej wersji śmietankowej oraz czekoladowej. W zależności od sezonu pojawiają się także warianty owocowe. Do kawałka ciasta można dobrać kruszonkę lub mus przygotowywany przez Magdę ze świeżych, sezonowych owoców.



klimatu Półwyspu Iberyjskiego. Jest przytulnie i swobodnie, a już wkrótce na ścianach pojawią się fotografie z podróży właścicieli, które jeszcze mocniej podkreślą inspiracje stojące za tym miejscem. Do kawiarni można przyjść także z psem, a jeśli ktoś woli delektować się smakiem w domu, może wziąć kawę na wynos lub zamówić ciasto.

Kolejne smaki przed nami

Magda i Tomek nie zamierzają poprzestawać na słodkościach. W planach mają rozszerzenie oferty o śniadania serwowane przez cały dzień oraz wytrawne tapas, czyli niewielkie przekąski charakterystyczne dla hiszpańskiej kuchni.

La Barceloneta jest otwarta siedem dni w tygodniu, od godz. 9.00 do 20.00. To adres, który warto zapamiętać, jeśli szukacie w Opolu miejsca na dobrą kawę, kawałek sernika i chwilę w hiszpańskim klimacie.

Tekst i zdjęcia: **Małgorzata Bień**

Na tym jednak nie koniec. W menu znajdzie się również Tarta de Santiago, czyli tradycyjne hiszpańskie ciasto migdałowe, a na miłośników chłodnych deserów czekają lody rzemieślnicze.

Właściciele stawiają na jakość składników i starannie dobierają produkty. Ich filozofia jest prosta: chcą serwować gościom to, co sami chcieliby dostać na swoim talerzu.

Dobra kawa i hiszpańskie akcenty

Do słodkości można zamówić kawę z lokalnej palarni, przygotowywaną na różne sposoby. W ofercie są także herbaty z herbaciarni na Dolnym Śląsku, bez sztucznych aromatów. Hiszpańskiego charakteru dopełniają piwo, wino bezalkoholowe i bezalkoholowe drinki prosto z Hiszpanii.

Samo wnętrze również nawiązuje do



Młodzi zmieniają Opole

Młodzież coraz aktywniej angażuje się w życie lokalnej społeczności, a dzięki programowi „Młode Opole" może wdrażać własne pomysły w konkretne działania. Ważną rolę odgrywa tu Młodzieżowa Rada Miasta, która chce, by potrzeby nowego pokolenia miały realny wpływ na przyszłość regionu

Od pomysłu do działania

Nastoletni mieszkańcy nie chcą jedynie przyglądać się temu, co dzieje się wokół nich. Organizują wydarzenia, rozmawiają o ważnych problemach i szukają sposobów na poprawę swojej najbliższej przestrzeni. Właśnie z myślą o nich powstał program „Młode Opole", który wspiera projekty realizowane przez nową generację. Pierwsze granty trafiły już do autorów sześciu koncepcji.

– *Rozwijanie postaw obywatelskich wśród młodych osób jest szczególnie ważne w polityce miasta. Zależy nam na pokoleniu, które jest świadome swoich praw i możliwości, jakie daje partycypacja. Aktywność może być wyrażona w różnej formie. Jedną z nich są granty młodzieżowe, poprzez które grupy inicjatywne mogą pozyskać środki finansowe na realizację przedsięwzięć w swoim otoczeniu* – wskazuje wiceprezydent Opola **Łukasz Sowada**.

Jak podkreśla **Dorota Piechowicz-Witoń**, naczelniczka Centrum Dialogu Obywatelskiego, fundusze to coś więcej niż wsparcie materialne.

– *Młodzież uczy się dzięki temu diagnozowania potrzeb, pisania projektów i współpracy w grupie. To także dobra baza do inicjatyw składanych na przykład potem do budżetu obywatelskiego Opola* – zaznacza.

6 WSPARTYCH PROJEKTÓW:

• **Strefa gier i integracji** – stworzenie w PSP 24 przestrzeni do odpoczynku i wspólnego spędzania czasu. Grant: 3000 zł

• **Pierwsza P(S)OMoc** – warsztaty z pierwszej pomocy przedweterynaryjnej dla młodzieży. Grant: 3000 zł





• **Świat bez filtra** – spotkania edukacyjne o mediach społecznościowych, sztucznej inteligencji i dezinformacji. Grant: 3000 zł
• **¡Hola Amigos!** – warsztaty języka hiszpańskiego dla przedszkolaków. Grant: 3000 zł
• **Dzień RESET-u** – wydarzenie poświęcone dobrostanowi psychicznemu, relaksacji i integracji. Grant: 3000 zł
• **Turniej Wiedzy o Unii Europejskiej** – konkurs wiedzy dla młodzieży w formule „1 z 10". Grant: 1500 zł

Głos młodych ma znaczenie

Równolegle swoje działania rozwija **Młodzieżowa Rada Miasta Opola**. Formalnie jest ona jedynie organem doradczym, jednak dzięki wsparciu radnych oraz prezydenta, potrafi prowadzić dialog przekładający się na realne zmiany. Jednym z jej najważniejszych przedsięwzięć jest Młodzieżowa Strategia Opola, przygotowywana wspólnie z włodarzem i lokalnymi działaczami. Zespół roboczy określił już główne założenia dokumentu i opracował ankietę dla nastoletnich mieszkańców. Dzięki temu badaniu będzie można lepiej poznać ich problemy, potrzeby oraz oczekiwania wobec lokalnej polityki.

Rada stawia również na bezpośrednie spotkania i rozwijanie umiejętności przydatnych w codziennym życiu. W Urban Labie odbywają się zjazdy samorządów uczniowskich z całego regionu. Ich uczestnicy poruszają tematy ważne dla szkół średnich, a także debatują z przedstawicielami władz – dotychczas mieli okazję porozmawiać z prezydentem Opola, przewodniczącą Rady Miasta oraz Opolską Kurator Oświaty.

Działania MRM

Ważnym elementem jest edukacja. Zorganizowano Turniej Wiedzy o Unii Europejskiej, a Koło Debat Oksfordzkich daje możliwość ćwiczenia argumentacji, analizowania różnych punktów widzenia i wystąpień publicznych. Taka forma dyskusji uczy przekonywania do własnego zdania oraz szacunku wobec osób o odmiennych poglądach.
Zadbano również o aktywność społeczną i transport. Powołano pięć komisji problemowych, do których zaproszono chętnych spoza oficjalnego składu. Ponadto MRM prowadzi kampanie informacyjne w sieci oraz współorganizowała wydarzenie z okazji Finału Miesiąca dla Zdrowia Psychicznego.

Jak włączyć się w działania?

Można wziąć udział w wydarzeniach Rady, porozmawiać z jej członkami lub zgłosić własny pomysł. Kontakt jest możliwy za pośrednictwem mediów społecznościowych, a w przygotowaniu znajduje się „Skrzynka Pomysłów", która ułatwi dotarcie do osób niekorzystających z platform internetowych. Ponadto rozwijana jest współpraca z Parlamentarną Radą Młodzieżową, dzięki czemu lokalni aktywiści mogą uczestniczyć w dialogu na szczeblu krajowym.

Ilona Sukmanowska



Fot. Biuro Prasowe UMO

Wieś, która stała się częścią miasta

Są takie miejsca w mieście, obok których przechodzimy codziennie, nie podejrzewając nawet, ile historii kryje się pod ich współczesnym wyglądem. Półwieś jest właśnie jednym z nich. Dziś trudno wyobrazić sobie miasto bez tej dzielnicy, ale jeszcze niespełna sto lat temu była ona samodzielną miejscowością – z własnym rytmem życia, gospodarstwami, majątkiem, parkiem i ludźmi, którzy znali się tu z imienia.

Jej historia sięga średniowiecza. Jako Dimidia Villa, czyli „połowa wsi" pojawia się w dokumentach już z 1295 roku. Niemiecka nazwa Halbendorf oraz późniejsze nazewnictwo zachowały to znaczenie przez kolejne stulecia. Nazwa przetrwała zatem znacznie dłużej niż świat, który ją stworzył.

Od Dimidia Villa do Półwsi

Przez wieki Półwieś żyła własnym życiem. Jej mieszkańcy mieli osobną gminę i urząd stanu cywilnego. Gospodarczo i społecznie związana była z okolicznymi miejscowościami oraz samym Opolem. O tym, że stanowiła samodzielną społeczność, przypominają dziś dokumenty zachowane w Archiwum Państwowym w Opolu. Znajdziemy tam m.in. księgi Urzędu Stanu Cywilnego z XIX i XX wieku, a także dawne pieczęcie miejscowości. Jedna z nich, pochodząca z 1833 roku, przedstawia budynek, pług, snop zboża, sierp, grabie, cep i kosę – symbole rolniczego charakteru tego miejsca. W XIX wieku stała się częścią większego majątku ziemskiego – Petera Wilhelma von Eynerna. W skład posiadłości wchodziły nie tylko ziemie Półwsi, ale również Bierkowic i Sławic. Nie był to jednak tylko folwark. Istniał również pałac – dziś już nieistniejący, ale przez dziesięciolecia jeden z najważniejszych punktów krajobrazu. Niedaleko dawnej rezydencji zachowała się niewielka nekropolia z nagrobkami rodu von Eyner – jeden z najbardziej nieoczywistych śladów dawnego świata. Półwieś miała również swoją restaurację oraz piękny park – Kaiser Garten. Można sobie wyobrazić niedzielne popołudnia: rozmowy przy stolikach, spacer w otoczeniu zieleni i tę szczególną atmosferę miejsc położonych jeszcze „za miastem", choć samo Opole było coraz bliżej.

Rok, który zmienił wszystko

Rok 1936 był przełomowym dla historii Półwsi – to wtedy oficjalnie została włączona do Opola. Choć administracyjna granica zniknęła,

pamięć o dawnym miejscu przetrwała. Jednym z najważniejszych punktów stał się kościół św. Michała Archanioła. Świątynię budowano w latach 1936–1937 jako kościół parafialny i garnizonowy. Wojna wiele zmieniła – przyniosła ewakuację, śmierć i zniszczenia. Pałac spłonął pod koniec wojny, a jego pozostałości ostatecznie rozebrano w 1960 roku. Poważnie uszkodzony został również kościół. Po 1945 roku dawni mieszkańcy i przybywający na Śląsk Polacy zaczęli tworzyć nową, powojenną społeczność. Ważnym świadkiem zmian był i jest Cmentarz Komunalny. Jego historia zaczęła się nie od potrzeb Półwsi, lecz od problemu szybko rozrastającego się miasta. Opole, które w XIX wieku zwiększyło liczbę mieszkańców niemal dziesięciokrotnie, potrzebowało nowego miejsca pochówków. Stary cmentarz przy dzisiejszej ulicy Wrocławskiej, działający od 1813 roku, był już zbyt mały i nie można było go dalej rozbudowywać. Teren pod nową nekropolię zaplanowano już w latach 20. XX wieku, a projektantem był wybitny niemiecki architekt krajobrazu Gustav Allinger. To jedno z tych miejsc w Opolu, w których przeszłość nie jest opowieścią z książki, lecz pozostaje zapisana w kamieniu – na nagrobkach, w nazwiskach, datach i wspomnieniach. Spoczywają tu kolejne pokolenia mieszkańców, którzy współtworzyli historię miasta, a sama przestrzeń stała się swoistą kroniką regionu.

Dawna wieś, współczesne miasto

Historia dzielnicy nie kończy się wraz z włączeniem jej do Opola. Przeciwnie – wtedy zaczyna się jej kolejny rozdział. Wieś staje się częścią miasta, pola ustępują miejsca ulicom i domom, zmienia się krajobraz, przychodzą nowi mieszkańcy. A jednak w nazwie, w układzie ulic, w budynkach i małej architekturze pozostaje coś z dawnej Półwsi. O tym, jak dzielnica wygląda dzisiaj, coraz częściej decydują sami mieszkańcy, zgłaszając swoje pomysły w Budżecie Obywatelskim czy Inicjatywie Lokalnej. Działa tu również Rada Dzielnicy XII, która reprezentuje mieszkańców i zgłasza pomysły dotyczące lepszego funkcjonowania dzielnicy. Półwieś nie musi wybierać między przeszłością a współczesnością. Jest jednym i drugim. Obok starszej zabudowy pojawiły się nowe osiedla, centrum handlowe, hotel, zmodernizowana szkoła i ważne inwestycje. Dziś znajduje się tutaj m.in. Park Naukowo-Technologiczny, strefa ekonomiczna, Centrum Wystawienniczo-Kongresowe i Itaka Arena.

Może właśnie dlatego Półwieś jest tak ciekawa. Bo kiedy patrzymy na jej stare fotografie, widzimy miejsca i ludzi, których dawno już nie ma. Kiedy patrzymy na nią dzisiaj – widzimy dynamicznie rozwijająca się dzielnicę i kolejne pokolenie mieszkańców, które pisze własny rozdział historii tej dzielnicy.

Opracowała: **Barbara Rak-Durkalec**

A skąd ta Partyzancka?

Nazwa ta może dziś sugerować wojenną historię, ale jej pochodzenie jest znacznie prostsze. Dzisiejsza ul. Partyzancka była dawniej Halbendorfer Straße. W XIX wieku funkcjonowała jako droga do Halbendorfu, czyli Półwsi. Po wojnie, wpisując się w politykę symboliczną PRL, otrzymała polską nazwę – Partyzancka. Masowo wprowadzano wówczas nazewnictwo upamiętniające ruch oporu, walkę z okupantem oraz formacje zbrojne. Nazwa honoruje ogół partyzantów walczących w czasie II wojny światowej. To właśnie dzięki tej „uniwersalności" słowa Partyzancka pozostała Partyzancką.



Fot. Grzegorz Janecki



Fot. Daria Strąk

Męska sprawa? Do lekarza lepiej iść z ciekawości niż z konieczności

Są sprawy, o których rozmawiamy bez skrępowania i takie, które najchętniej odkładamy na później. Dziś pretekstem jest brak czasu, innym razem przekonanie, że skoro nic nie boli, to nie ma się czym przejmować. O tym, dlaczego niektórych tematów lepiej nie zostawiać przypadkowi, rozmawiamy z lek. Jakubem Hobotem, specjalistą urologiem Centrum Zdrowia w Opolu.

– Klasyczny żart rozpoczyna się słowami: przychodzi baba do lekarza, ale my przyjmijmy, że przychodzi facet do lekarza. I teraz już na serio – czy faktycznie mężczyźni przychodzą badać się profilaktycznie, regularnie, czy zgłaszają się do gabinetu dopiero wtedy, kiedy dzieje się już coś poważnego i ból jest nie do wytrzymania?

– Lek. Jakub Hobot: Kiedyś faktycznie tak było, że pacjenci zgłaszali się dopiero w momencie, kiedy już coś się działo i występowały objawy. Obecnie obserwujemy, że coraz więcej młodych osób przychodzi profilaktycznie na takie badanie – już w wieku 20-21 lat chcą się zbadać, by zobaczyć, czy wszystko jest w porządku. Starsi panowie raczej do urologa są wysyłani przez swoje żony. Natomiast widzimy, że już sami bardziej pacjenci chcą się badać. Być może wynika to z akcji profilaktycznych, które my również organizujemy, ale i świadomość społeczeństwa jest nieco większa niż kiedyś. Dostrzegamy znaczną poprawę, choć oczywiście jeszcze mamy dużo do zrobienia.

– Czy są jakieś objawy charakterystyczne, których absolutnie nie powinno się lekceważyć?

– Z objawów urologicznych na pewno są to krwiomocz, bóle w okolicy jąder, ale również pogorszenie strumienia moczu i nocne wstawanie do toalety. Nie można

zapominać o dolegliwościach bólowych w okolicy lędźwiowej, promieniujących do pachwiny – one także mogą sugerować różnego rodzaju schorzenia urologiczne.

– A jakie schorzenie są najczęściej spotykane?

– Najczęściej spotykaną chorobą urologiczną jest łagodny rozrost gruczołu krokowego – to z tych łagodnych zmian, natomiast jeżeli chodzi o najczęściej występujący nowotwór układu moczowego i układu rozrodczego u mężczyzn jest to nowotwór prostaty. Jest on głównie diagnozowany u pacjentów powyżej 50. roku życia, natomiast u młodszych do 35. roku życia – jest to nowotwór jądra.

– Jakie są rokowania w przypadku obydwu nowotworów i jakie leczenie jest stosowane, kiedy rzeczywiście u jakiegoś pacjenta jeden czy drugi nowotwór zostanie wykryty?

– Rozpoczynając od nowotworu jądra – jeżeli jest on wykryty wcześniej i w mało zaawansowanym stadium, wyleczalność jest bardzo wysoka. Leczenie polega wtedy wyłącznie na operacji usunięcia chorego jądra. Jeżeli nie ma dalszych przerzutów do węzłów chłonnych lub też do innych organów – to kończymy leczenie. Jeśli natomiast dochodzi do przerzutów odległych, wtedy trzeba zastosować chemioterapię.

– A co w przypadku raka prostaty?

– W przypadku raka prostaty pierwsza rzecz, która nas niepokoi, jest to podwyższone stężenie PSA we krwi i oczywiście zalecamy dalszą pogłębioną diagnostykę. Może ona polegać między innymi na wykonaniu rezonansu prostaty, a następnie na ewentualnej biopsji. Jeżeli nowotwór wykryjemy szybko, przy niskim podwyższonym stężeniu PSA, szansa na wyleczenie jest bardzo wysoka.

– Czy aktywność seksualna ma wpływ na ryzyko zachorowania na raka jądra lub prostaty?

– W przypadku raka jądra – absolutnie nie. Istnieją jednak badania, które pokazują, że aktywność seksualna zmniejsza ryzyko zachorowania na raka prostaty.

– Nowotwory męskie to jedno, natomiast od lat bardzo dużo mówi się o spadku płodności i jakości nasienia. Przez ostatnie 40-50 lat jakość nasienia obniżyła się aż o 50%. Dlaczego tak się dzieje?

– Wydaje mi się, że wynika z obecnego trybu życia. Cały czas żyjemy w pośpiechu, wciąż coś się dzieje. Nie mamy czasu dla siebie, na sport czy aktywność fizyczną, za to pojawiają się używki – papierosy, nikotyna i alkohol. To wszystko zmniejsza płodność u pacjentów. Warto też wspomnieć, że obecne społeczeństwo o wiele rzadziej współżyje niż kilkanaście lat temu.

– Czy jeżeli już dojdzie do tego spadku jakości nasienia, da się to jakoś naprawić, przywrócić?

– Da się naprawić, trzeba zmienić nawyki, ale oczywiście również wykonujemy przy takim obniżonym stężeniu plemników w nasieniu konkretne badania – w tym hormonalne i sprawdzamy, dlaczego to nasienie nie jest takie, jak powinno być. Następnie prowadzimy dalszą diagnostykę, a czasem wdrażamy leczenie operacyjne.



Fot.Pixabay

Rozmawiała: **Daria Strąk**

Sześć składników, jeden doskonały smak. Kim są prowadzący program „Kawa czy herbata?" na antenach TVP3 Opole i Wrocław?



Kamila Korzeniowska i Andrzej Rossa

Sześć osobowości, trzy duety i nazwa, która zobowiązuje. Co powstaje z takiego połączenia? Mieszanka z charakterem! W programie „Kawa czy herbata?" każdy prezenter wnosi do telewizyjnej filiżanki coś własnego. Poznajmy bliżej tych, którzy sprawiają, że niedzielne popołudnia w regionalnych stacjach Opola i Wrocławia zyskują niepowtarzalny smak.

Para nierozerwalnie związana z programem „Kawa czy herbata?", który prowadziła, również w TVP1 – Agata Konarska i Paweł Pochwała. Dziennikarka pracuje w Telewizji Polskiej nieprzerwanie od 1994 roku. Do „Kawy czy herbaty?" ma osobisty stosunek:
– *To dla mnie wielka przygoda i pierwsza śniadaniówka, którą prowadziłam. Niezwykle miło wspominam czas programu w TVP1, dlatego ogromnie się cieszę, że wraz z moim ulubionym „partnerem kawowym"* – Pawłem Pochwałą – *mogłam wrócić w tym formacie na antenę TVP3 Opole i TVP3 Wrocław. Marzy mi się, żeby audycja wróciła na wszystkie pasma regionalne i stała się popołudniówką ogólnopolską* – mówi.
W wolnych chwilach gospodyni programu gra w tenisa, chodzi do kina, czyta książki i podróżuje. Na pytanie: kawa czy herbata? Odpowiada: „rano kawa, popołudniu zielona herbata". Jej telewizyjny partner Paweł Pochwała, związany jest z TVP od 1992 roku.
– „Kawa czy herbata?" *to ogromna część mojego zawodowego życia, która ukształtowała mnie telewizyjnie. Pierwsze wydanie poprowadziłem w 1993 roku i po przerwie prowadzę go do dziś. To mnóstwo uczuć, które trudno opisać – może to banał, ale to przede wszystkim kontakt z ludźmi – on jest dla mnie najważniejszy* – podkreśla.
Prezenter uwielbia sport. Ważną częścią jego codzienności jest również misja mistrza ceremonii pogrzebowych. Na pytanie kawa czy herbata odpowiada: *żeby nie robić kłopotu – poproszę troszeczkę kawy i troszeczkę herbaty.*
Kolejni gospodarze to Kamila Korzeniowska i Andrzej Rossa. Kamila to dziennikarka i prezenterka związana z TVP3 Opole od 10 lat.

W wolnych chwilach poświęca się tworzeniu biżuterii z kamieni naturalnych (spośród których najbardziej ceni rubin).

– Program „Kawa czy herbata?" *to jedna z moich ulubionych form pracy w redakcji, ponieważ uwielbiam poznawać nowe osoby, zgłębiać ciekawe tematy oraz śmiać się i wzruszać z zaproszanymi gośćmi* – wyznaje. Pytana o ulubiony napój, odpowiada: „rano kawa, popołudniu herbata". Andrzej, „kawowy" partner Kamili, jest dziennikarzem telewizyjnym, który specjalizuje się w rozmowach z ludźmi kultury. Na swoim koncie ma wywiady m.in. z: Keanu Reevesem czy Johnem Malkovichem.

– *W* „Kawie czy herbacie?" *podoba mi się to, że dotykamy wielu tematów: od medycyny, przez psychologię, po kulturę i robimy to z ogromnym zaangażowaniem* – przekazuje, dodając, że gdy do wyboru ma kawę czy herbatę stawia na „kawę z odrobiną mleka".

„Najmłodsza" para, która dołączyła do zespołu w tym sezonie to Magdalena Antoszak i Mirosław Riedel. Magdalena jest w TVP3 Opole od 2006 roku. Jej pasją są podróże, a czas wolny spędza najchętniej w swoim ogrodzie. – *Prowadzenie tego programu to rozmowy z ludźmi, które wyciskają łzy – ze śmiechu i ze wzruszenia. Bycie jego gospodynią było moim zawodowym marzeniem, które spełniło się po 20 latach pracy w TVP* – podkreśla.


Magdalena Antoszak i Mirosław Riedel

Wśród napojów stawia na „czarną kawę, koniecznie z cukrem". Z Magdaleną kawową parę tworzy Mirosław, który z TVP związany jest od 2007 roku. – „Kawa czy herbata" *jest dla mnie powrotem do tego, za czym tęskniłem – za atmosferą studia, adrenaliną, a także możliwością prowadzenia audycji w duecie. A emocje? Wszystkie na raz: skupienie, radość, ekscytacja* – mówi. Mirek chętnie chodzi do teatru, podróżuje i ubóstwia Toskanię. Ma też słabość do… klocków Lego. Co do picia – *„oczywiście, kawa! Z odrobiną mleka, bez laktozy".*

W tej mieszance nie ma miejsca na przypadkowe składniki – każdy wnosi coś własnego: temperament, styl i energię. Razem tworzą kompozycję, do której chce się wracać – w każdą niedzielę o godzinie 16:00 na antenie TVP3 Opole i TVP3 Wrocław.


Agata Konarska i Paweł Pochwała

Tekst: **Natalia Janus-Hempel**
Zdjęcia: **Paulina Czajka**

Kiedy chemia zaskakuje



Fot. Iwona Święch-Olender

Nieudane eksperymenty i dwa lata pracy doprowadziły do odkrycia, które zainteresowało świat nauki. O kulisach badań nad cząsteczką 2,7-diazapirenu opowiada dr hab. inż. Dawid Zych, prof. Uniwersytetu Opolskiego.

– Pańska cząsteczka trafiła na okładkę prestiżowego czasopisma „Chemical Communications", wydawanego przez Royal Society of Chemistry. Jak Pan zareagował?

– To była moja pierwsza okładka w życiu, więc było to duże wyróżnienie. Ponieważ od kilku lat mieszkam i pracuję w Opolu, chciałem nawiązać do miasta. Opole od dziecka kojarzy mi się z amfiteatrem, dlatego przedstawiłem cząsteczkę jako gwiazdę występującą na jego scenie.

– Jak doszło do odkrycia jej właściwości świetlnych?

– Cząsteczka sama nie świeci. Stanowi punkt wyjścia do otrzymywania związków, które po dostarczeniu energii emitują światło. Otwiera to możliwości dalszych badań nad materiałami o interesujących właściwościach.

– Czy od początku spodziewał się Pan takiego efektu?

– Zakładałem zupełnie inny przebieg badań. Dopiero po wielu nieudanych próbach zastosowałem oleum, czyli substancję o silnych właściwościach żrących i odwadniających. Mimo ryzyka zniszczenia struktury cząsteczka zachowała stabilność. Odkrycie było w pewnym stopniu przypadkowe, ale wymagało wytrwałości i cierpliwości.

– Czym właściwie jest 2,7-diazapiren?

– To związek, w którym dwa atomy węgla zastąpiono atomami azotu. Ta niewielka zmiana wpływa na jego właściwości. Cząsteczka była słabo zbadana i wyjątkowo mało reaktywna, dlatego znalezienie sposobu na jej modyfikację stanowiło wyzwanie.

– Jak odkrycie może wpłynąć na nasze życie?

– Może znaleźć zastosowanie w elektronice organicznej i czujnikach chemicznych. Związek reaguje na zmiany otoczenia, na przykład pH, zmieniając barwę emitowanego światła.

– Czy uważa się Pan za wynalazcę?

– Raczej za odkrywcę i badacza. Tworzę fundamenty, które mogą posłużyć do dalszego rozwoju nauki i praktycznych zastosowań.

– Co zachęciłoby młodych ludzi do pracy naukowej?

– Chemia daje ogromną satysfakcję, ponieważ efekty eksperymentów można obserwować w laboratorium. Każda odpowiedź rodzi kolejne pytania, a to sprawia, że ta praca jest nieustannym wyzwaniem.

Rozmawiała: **Ilona Sukmanowska**

KROPKA NA FILM

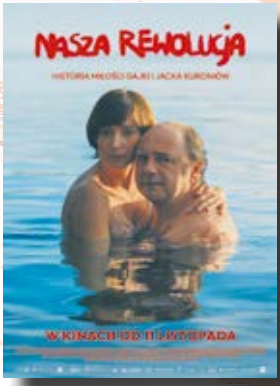
W listopadzie na widzów czekają różnorodne premiery: komedia romantyczna w świątecznym klimacie, opowieść o miłości w czasach przemian oraz biografia wielkiej polskiej divy. Wszystkie produkcje będzie można zobaczyć w kinach Helios w CH Karolinka oraz CH Solaris. Bilety są dostępne w kasach kin oraz na stronie: www.helios.pl.



ŚWIĄTECZNA KOMEDIA ROMANTYCZNA
„Przepis na święta"

Już w piątek, 6 listopada, na ekranach pojawi się „Przepis na święta" – ciepła komedia romantyczna, której akcja rozgrywa się w atmosferze zbliżającego się Bożego Narodzenia. Główną bohaterką jest Ida (Zofia Jastrzębska), pasjonatka pieczenia marząca o własnej cukierni. Przypadkowe spotkanie z Piotrem (Piotr Stramowski), dyrektorem banku, niespodziewanie odmienia jej życie. Mężczyzna właśnie dowiedział się o tym, że ma dziesięcioletniego syna, a nowa sytuacja wymaga od niego sporej reorganizacji codzienności. Gdy Ida odpowiada na ogłoszenie dotyczące pomocy domowej, rozpoczyna się pełna niespodzianek opowieść o rodzinie, uczuciach i miłości, która może okazać się najpiękniejszym świątecznym prezentem.

O MIŁOŚCI, ODWADZE I WOLNOŚCI
„Nasza rewolucja"



W środę, 11 listopada, do kin trafi „Nasza rewolucja" w reżyserii Piotra Domalewskiego. Film przedstawia losy Jacka i Grażyny Kuroniów – małżeństwa, którego życie prywatne nierozerwalnie splotło się z walką o wolność w czasach Solidarności. On jest charyzmatyczny i bezkompromisowy, ona – empatyczna, ale i pełna determinacji. Oboje angażują się w działalność opozycyjną, a ich mieszkanie staje się ważnym miejscem spotkań osób walczących o demokratyczne zmiany. Konspiracja, inwigilacja, więzienie i rozłąka wystawiają ich uczucie na ciężką próbę. W rolach głównych występują Magdalena Popławska i Arkadiusz Jakubik.



PORTRET WIELKIEJ GWIAZDY
„Violetta Villas"

W listopadzie na wielkich ekranach zagości „Violetta Villas" – filmowa biografia jednej z najbardziej niezwykłych postaci polskiej sceny muzycznej. Talent i ambicja wyniosły artystkę na największe estrady, między innymi Paryża i Las Vegas, jednak za blaskiem sławy kryła się również trudna rzeczywistość. Film ukazuje losy gwiazdy z perspektywy jej syna Krzysztofa, który dorastał w cieniu wielkiej kariery matki i bezskutecznie zabiegał o jej miłość. W rolę Violetty Villas wciela się Sandra Drzymalska. To nieoczywisty portret artystki, a zarazem opowieść o skomplikowanej relacji rodzinnej, tęsknocie i cenie sławy. Premiera już w piątek, 27 listopada.

Recenzje opracowane przez pracowników Kina Helios w Opolu.

KONKURS

Bilet na seanse w Kinie Helios trafią do 10 osób, które jako pierwsze odpowiedzą prawidłowo na pytanie: **Kogo losy przedstawia film "Nasza Rewolucja"?** Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl. Regulamin konkursu: www.opole.pl.



02.11 (poniedziałek)

• Spotkanie z Joanną Siek
godz. 16:30
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• Kolorowa Stefa Gier
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• „Spotkania Sekcji rodzinnej w Strefie Gier WBP". Gramy w „Kto to był?"
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: Zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

03.11 (wtorek)

• Kolorowa Stefa Gier
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Strefa DOBROstanu w GSW
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Opolanin
Wstęp: 15 zł

• „Słucham, czytam, tworzę" – kreatywne zajęcia plastyczne
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny Zapisy: osobiście w placówce lub tel. 512 270 685

• Zdrowy Kręgosłup w Urban Lab
godz. 16:15
Miejsce: Centrum Przesiadkowe Opole Główne
Wstęp wolny Zapisy tel. 665 061 390

• Spotkanie autorskie z Marcinem Mellerem
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• "Przed i po słowie" - warsztaty ceramiczne z Wiktorią Koenigsberg
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp wolny zapisy: domsztukizar.pl

• Szkoła artystyczna żaru - kurs rysunkowo-malarski
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: kurs odpłatny, obowiązują zapisy: domsztukizar.pl

• „Spotkania Sekcji puzzli". Układamy Cobble Hill, 1000 el. - Cafe in Cassis
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp wolny

• DOBROstan prowadzenie: Małgorzata Wolnicka
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Opolanin (tymczasowa siedziba GSW)
Wstęp: 5 zł

04.11 (środa)

• Kolorowa Stefa Gier
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Koło debat oksfordzkich w Urban Lab
godz. 16:30-17:30
Miejsce: Centrum Przesiadkowe Opole Główne
Wstęp wolny

• Spektakl „Wpadka"
godz. 17:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Wstęp płatny. Bilety dostępne online

• Spektakl „Wpadka"
godz. 20:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Bilety dostępne online

• „Słucham, czytam, tworzę" – kreatywne zajęcia plastyczne
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny zapisy: osobiście lub tel. 512 270 685

• Lekcja siedząca w GSW
godz. 11:00-12:00
Miejsce: Galeria Opolanin
Wstęp: Bilet wstępu

• Warsztaty taneczne gaga people
godz. 19:00-20:00
Miejsce: Galeria Opolanin
Wstęp: 15 zł

• Szkoła artystyczna dla dzieci-kurs malarsko-rzeźbiarski
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Wystawa ceramiki z Pracowni Ceramicznej Pod Butem Piotra Bratko
godz. 18:00
Miejsce: Mała Galeria I p. MBP
Wstęp wolny. Wystawa dostępna do 30.11

• „Lektury do matury" – Sofokles, Antygona
Godz. 15:30
Miejsce: WBP w Opolu, Sala spotkań
Wstęp: Udział i materiały drukowane dla uczestników bezpłatne!

LISTOPAD

• „Wspólne czytanie – nauka poprzez integrację". Fundacja Szansa - Jesteśmy Razem
godz. 15:30
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna
Wstęp wolny

• Klub Entuzjastów Kryminałów. Omawiana książka: Agata Kunderman Dźwięki
godz. 17:00
Miejsce: Pałacyk WBP
Wstęp wolny

• „Spotkania Sekcji Gier Zaawansowanych". Gramy w Resurgence
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP w Opolu
Wstęp: Zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

• „Wspólne czytanie – nauka poprzez integrację". Fundacja Szansa - Jesteśmy Razem
godz. 15.30
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna
Wstęp wolny

• Klub Entuzjastów Kryminałów. Omawiana książka: Agata Kunderman Dźwięki
godz. 17.00
Miejsce: Pałacyk WBP
Wstęp wolny

05.11 (czwartek)
• Kolorowa Stefa Gier w Strefie Gier WBP
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Czytanie uczestniczące – warsztaty z Małgorzatą Domagałą
godz. 12:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Spektakl "KIDS" w Teatrze Jana Kochanowskiego
godz. 19:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Wstęp: bilet 74 zł normalny, bilet 55 zł ulgowy

• Szkoła artystyczna żaru- kurs rysunkowo-malarski
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Warsztat tworzenia ZINÓW
godz.17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Czytanie uczestniczące – warsztaty z Małgorzatą Domagałą
godz. 12:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Warsztaty twórcze dla Seniorów
godz. 10:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu
Wstęp: Bilet 20 zł/10 zł

• „Spotkania Sekcji Gier Klasycznych (Szachy, Brydż i GO)"
godz. 14:00 (Brydż i Szachy)
godz. 17:00 (GO)
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: Brak zapisów

• Spotkanie „Kobiety Polskiego Rocka"
godz.18:00
Miejsce: Muzeum Polskiej Piosenki
Wstęp wolny

• Kulturalny czwartek w Muzeum Śląska Opolskiego
godz. 09:30-18:30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny do obiektów muzeum

06.11 (piątek)
• Kolorowa Stefa Gier
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Dyżur psychologa
godz. 08:00-11:00
Miejsce: Centrum Przesiadkowe Opole Główne
Wstęp wolny Zapis: zapisy@urbanlab.opole.pl

• Wystawa Erika Velicka
godz. 18:00
Miejsce: Centrum Przesiadkowe Opole
Wstęp wolny

• Spektakl "KIDS"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Wstęp: 74 zł normalny, bilet 55 zł ulgowy

KONKURS

Opolski Teatr Lalki i Aktora

Podwójne zaproszenie na „Śluby panieńskie", 21 listopada (sobota) godz. 17:00.
„Śluby panieńskie", propozycja dla młodzieży i widzów dorosłych, to pełna błyskotliwego humoru opowieść o intrygach sercowych, dumie i sile przeznaczenia. Zabawne dialogi, barwne postaci i żywiołowa akcja sprawiają, że komedia – choć sięgająca epoki romantyzmu – nadal mocno bawi współczesnych czytelników. Jej autor, Aleksander Fredro, mistrzowsko operuje komizmem sytuacyjnym i słownym.
Pytanie konkursowe: Kto w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora wyreżyserował tę komedię?
Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl

KALENDARZ WYDARZEŃ

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10:00-15:45
Miejsce: Wieża Ratuszowa
Wstęp: 15 zł

• W samo południe. Piątki z kawą i sztuką
godz. 12:00
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• IX Międzynarodowy Festiwal Opolskie Zaduszki Jazzowe
godz. 18:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 80 zł

Spotkanie z Panią Bajką – warsztaty dla dzieci
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 5
Wstęp wolny

• „Co słychać?" – wystawa prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okręg Opole
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Zamostek MBP
Wstęp wolny/ Wystawa dostępna do 30.11

• „Przyrodnicy dla przyrody"
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• „Spotkania Sekcji Gier Imprezowych". Gramy w Mixtura
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: Zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

• „Grüezi, Schweiz! Odkrywamy Szwajcarię"
godz.11:00
Wstęp: Szczegóły na: www.ba.wbp.opole.pl

• „Zbrodnia z premedytacją" Witold Gombrowicz
godz. 19:07
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: Bilety : 55-normalny, 40 zł- ulgowy (seniorzy, nauczyciele, młodzież/studenci) 30 zł- grupowy

07.11 (sobota)

• Mecz: OKS Odra Opole – Unia Skierniewice
Miejsce: Stadion Itaka Arena
Bilety dostępne online

• Parkrun na Wyspie Bolko
godz. 09:00
Miejsce: Wyspa Bolko Opole
Wstęp wolny

• Artystyczne soboty
godz. 11:00-13:00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny Zapisy (na max. 2 spotkania) - w sekretariacie MDK, tel. 77 454 27 14 w. 31

• Spektakl "Sztuka kochania"
godz. 16:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Wstęp: 74 zł normalny, bilet 55 zł ulgowy

• Panel: Pejzaż badań nad dźwiękiem
godz. 18:15
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Wstęp wolny

• IX Międzynarodowy Festiwal Opolskie Zaduszki Jazzowe
godz. 19:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 80 zł

• Stand up: Ewa Stasiewicz
godz. 18:00
Miejsce: Kawiarnia społeczna OPO
Wstęp: Bilety dostępne online

• Sobota z mamą i tatą: warsztaty z Magdą Wolnicką – w ramach projektu make-a-thek
godz. 12:00
Miejsce: Wypożyczalnia dla dzieci – Pokój Bajek
Wstęp wolny

• Warsztaty dla dorosłych pod kierunkiem Magdy Wolnickiej – w ramach projektu make-a-thek
godz. 13:30
Miejsce: Fotogaleria MBP
Wstęp wolny

• Sobotnie pogotowie twórcze. Rodzinne zajęcia edukacyjne
godz. 12:00-13:30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20 zł/10 zł* kup bilet on-line lub w kasie muzeum

• Володимир Жогло і Тарас Стадницький
godz.19:00
Miejsce: Miejsce X
Wstęp: 100 zł

KONKURS

Orkiestra Filharmonii Opolskiej oraz Elia Cecino (fortepian) i Jan Miłosz Zarzycki (dyrygent) zapraszają na koncert CESARSKIE TAŃCE. W programie znajdą się kompozycje Ludwiga van Beethovena, Edvarda Griega oraz Bolesława Szabelskiego. Dwa, podwójne bilety za CESARSKIE TAŃCE - 20 listopada, godz. 19.00, Koncert w Państwowej Szkole Muzycznej im. F. Chopina w Opolu. Dla osoby która pierwsza odpowie prawidłowo na pytanie: **Jaki utwór Ludwiga van Beethovena zostanie wykonany podczas koncertu?** Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl

FILHARMONIA OPOLSKA im. Józefa Elsnera

• „Zbrodnia z premedytacją" W. Gombrowicza- biały kryminał
godz. 18:06
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: Bilety : 55-normalny, 40 zł- ulgowy (seniorzy, nauczyciele, młodzież/studenci) 30 zł- grupowy

08.11 (niedziela)
• Spektakl "Sztuka kochania"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Wstęp: bilet 74 zł normalny, bilet 55 zł ulgowy

• Mecz: OKS Odra Opole – Unia Skierniewice
Miejsce: Itaka Arena
Bilety dostępne online

• I Opolskie Targi „Opolskie ze smakiem"
godz. 10:00-18:00
Miejsce: Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Wstęp wolny

09.11 (poniedziałek)
• „Na tropie świętego Marcina – świętomarcińskie opowieści i tradycje w krajach niemieckojęzycznych".
Warsztaty dla grup szkolnych (09.11.2026-13.11.2026)
Wstęp: Terminy do ustalenia po zgłoszeniu tel. 77 40 66 404

• „Spotkania Sekcji rodzinnej?''
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: Zapisy. strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

• „Zbrodnia z premedytacją" W. Gombrowicza
godz. 11:01
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: Bilety : 55-normalny, 40 zł- ulgowy (seniorzy, nauczyciele, młodzież/studenci) 30 zł- grupowy

10.11 (wtorek)
• Zdrowy Kręgosłup w Urban Lab
godz. 16:15
Miejsce: Centrum Przesiadkowe Opole Główne
Wstęp wolny Zapisy tel. 665 061 390

• Strefa DOBROstanu
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Opolanin
Wstęp: Bilet 15 zł

• "Przed i po słowie" warsztaty ceramiczne z Wiktorią Koenigsberg
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp wolny Zapisy: domsztukizar.pl

• Szkoła artystyczna żaru - kurs rysunkowo-malarski
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• SALON OPOLSKIEJ NAUKI TPO: prof. dr hab. inż. Piotr WACH "Komputery kwantowe - przyszłość czy zaułek informatyki?"
godz. 16:30
Miejsce: Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej, II p.
Wstęp wolny

• Spotkania Sekcji puzzli
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp wolny

• „Na tropie świętego Marcina – świętomarcińskie opowieści i tradycje w krajach niemieckojęzycznych".
Warsztaty dla grup szkolnych organizowane.
Terminy do ustalenia po zgłoszeniu tel. 77 40 66 404



11.11 (środa)
• Piknik Niepodległościowy
Program na: www.opole.pl
godz. 12:00
Miejsce: Rynek
Wstęp wolny

• Szkoła artystyczna dla dzieci- kurs malarsko-rzeźbiarski
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

12.11 (czwartek)
• Zaczarowani - kurs projektowania ceramiki z Wiktorią Koenigsberg
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Szkoła artystyczna żaru- kurs rysunkowo-malarski
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Warsztat tworzenia ZINÓW
godz.17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP

• „Muzyka w Galerii, czyli Galeria Muzyki" – koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej
godz. 17.00
Miejsce: Galeria WuBePe
Wstęp wolny



• Spotkania Sekcji Gier Klasycznych
godz. 14:00 (Brydż i Szachy)
godz. 17:00 (Go)
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp wolny

• „Na tropie świętego Marcina – świętomarcińskie opowieści i tradycje w krajach niemieckojęzycznych".
Warsztaty dla grup szkolnych organizowane
Terminy do ustalenia po zgłoszeniu tel. 77 40 66 404

• Kulturalny czwartek w Muzeum Śląska Opolskiego
godz. 09:30-18:30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny do obiektów muzeum

13.11 (piątek)
• Dyżur psychologa w Urban Lab
godz. 08:00-11:00
Miejsce: Centrum Przesiadkowe Opole Główne
Wstęp wolny Zapisy: zapisy@urbanlab.opole.pl

• Spotkanie Mangowe
godz. 17:00-21:00
Miejsce: Opolski Klub Fantastyki Fenix
Wstęp wolny

• Koncert "Trzy miasta, jeden głos"
godz. 19:00
Miejsce: Państwowa Szkoła Muzyczna II st. im. F. Chopina
Wstęp: bilet normalny 45 zł, bilet ulgowy 35 zł

• W samo południe. Piątki z kawą i sztuką
godz. 12:00
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10:00-15:45
Miejsce: Wieża Ratuszowa Rynek Opole
Wstęp: 15 zł

• Spotkanie z Panią Bajką – warsztaty dla dzieci
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 5
Wstęp wolny

• „MAROKO. Kraj pachnący miętą" - spotkanie podróżnicze z Mariuszem Bartkowiakiem
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• „Spotkania Sekcji Gier Imprezowych". Gramy w Dworzanie
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP w Opolu
Wstęp: Obowiązują zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

• „Na tropie świętego Marcina – świętomarcińskie opowieści i tradycje w krajach niemieckojęzycznych".
Warsztaty dla grup szkolnych organizowane
Terminy do ustalenia po zgłoszeniu tel. 77 40 66 404

14.11 (sobota)
• Parkrun na Wyspie Bolko
godz. 09:00
Miejsce: Wyspa Bolko Opole
Wstęp wolny. Obowiązuje jednorazowa rejestracja

• Opolski Ryneczek Świeżości przy Izbie Rolniczej
godz. 09:00-12:00
Miejsce: Izba Rolnicza
Wstęp wolny

• Pływacka Opolska Liga Amatorów
godz. 10:00
Miejsce: Basen Wodna Nuta
Wstęp: Bilet wstępu na basen, obowiązują zapisy

• Spektakl "Sprawiedliwy. Studium Przypadku"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Wstęp: Bilet wstępu na basen, obowiązują zapisy
Wstęp płatny. Bilet normalny 62 zł, bilet ulgowy 49 zł

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10:00-15:45
Miejsce: Wieża Ratuszowa Rynek Opole
Wstęp: 15 zł

• Stand-up Bartosza Młynarskiego
godz. 19:00
Miejsce: Miejsce X
Wstęp: Bilet 50 zł

• Poznajemy z historykiem sztuki Tamarą DERDĄ
godz. 11:00
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp: zapisy: tpo.opole@wp.pl, tel. 508 153 971

• Sobotnie pogotowie twórcze. Rodzinne zajęcia edukacyjne
godz.12:00-13:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20 zł/10 zł

15.11 (niedziela)
• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej

godz. 10:00-15:45
Miejsce: Wieża Ratuszowa Rynek Opole
Wstęp: 15 zł

• Koncert "Magicznym Kuferkiem Dźwięków
godz. 12:30
Miejsce: Państwowa Szkoła Muzyczna II st. im. F. Chopina
Wstęp: Bilety Strefa I – 35 zł Strefa II – 30 zł Strefa III – 25 zł

• Spektakl "Sprawiedliwy. Studium Przypadku"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Wstęp: Bilet wstępu na basen, obowiązują zapisy
Wstęp płatny. Bilet normalny 62 zł, bilet ulgowy 49 zł

16.11 (poniedziałek)
• Podróże Opolan - dalekie i bliskie": Jacek MICHALSKI" Gruzja w pigułce"
godz. 16:30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej, lok. 203
Wstęp wolny

• Spotkania Sekcji rodzinnej
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: Zapisy. strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

17.11 (wtorek)
• Zdrowy Kręgosłup w Urban Lab
godz. 16:15
Miejsce: Centrum Przesiadkowe Opole Główne
Wstęp wolny Zapisy tel. 665 061 390

• Strefa DOBROstanu
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Opolanin
Wstęp: 15 zł

• Spotkanie autorskie z Ewą Kassalą
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• „Słucham, czytam, tworzę'' – kreatywne zajęcia plastyczne
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny Zapisy: osobiście lub tel. 512 270 685

• Spektakl „Między łóżkami'
godz. 20:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Wstęp: bilety dostępne online

• "Przed i po słowie" - warsztaty ceramiczne z Wiktorią Koenigsberg
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp wolny zapisy: domsztukizar.pl

• Szkoła artystyczna żaru - kurs rysunkowo-malarski
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• „W świetle i w półmroku. Obrazy mistrzów niderlandzkich w grafice..." – wernisaż wystawy, którą można będzie zwiedzać do 17.12.2026
godz. 13:00
Miejsce: Galeria WuBePe
Wstęp wolny

• Spotkania Sekcji puzzli
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp wolny

• Spotkanie „Kobiety Polskiego Rocka" w Muzeum Polskiej Piosenki
godz.18:00
Miejsce: Muzeum Polskiej Piosenki
Wstęp wolny

18.11 (środa)
• Koło debat oksfordzkich w Urban Lab
godz. 16:30-17:30
Miejsce: Centrum Przesiadkowe Opole Główne
Wstęp wolny

• Słucham, czytam, tworzę'
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny Zapisy: osobiście lub tel. 512 270 685

TEATR OPOLE

KONKURS

Myślimy, że rozumiemy zasady, gdy stajemy się dorośli, ale tak naprawdę doświadczamy zawężenia wyobraźni. ~ David Lynch. Każdy z nas jest przekonany, że jest w stanie określić, co jest „autentyczne" i każdy z nas ma poczucie, że chociażby chwilami bywa autentyczny. Spektakl powstał w koprodukcji z Wrocławskim Teatrem Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego. **Podwójne zaproszenie na spektakl "Badania ściśle tajne" 28 listopada o godzinie 19:00** dla osoby, która jako pierwsza odpowie na pytanie: **Jaką sztukę - dotąd nie wystawianą - chcesz zobaczyć na scenie opolskiego teatru?** Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl

KALENDARZ WYDARZEŃ

• Szkoła artystyczna dla dzieci- kurs malarsko-rzeźbiarski
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar Mały
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Czytuję się świetnie - klub czytelniczy
godz. 18:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp wolny zapisy: domsztukizar.pl

• Zrób mozaikę - warsztaty tworzenia mozaik z Mykolą Kravetsem
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Spotkania Sekcji Gier Zaawansowanych
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

• Bingo w Strefie Gier
godz. 18:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

• Dni Armenii - wydarzenie organizowane przez WBP w Opolu i Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód. Czas trwania 18.11-26.11
Miejsce: WBP w Opolu
Wstęp wolny

19.11 (czwartek)

• Spektakl "Wyszłam z siebie, zaraz wracam"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Bilety: https://bilety.teatropole.pl

•Zaczarowani - kurs projektowania ceramiki z Wiktorią Koenigsberg
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Szkoła artystyczna żaru - kurs rysunkowo-malarski
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Warsztat tworzenia ZINÓW
godz.17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP

• Spotkania Sekcji Gier Klasycznych
godz. 14:00 (Brydż i Szachy)
godz. 17:00 (Go)
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp wolny

• Kulturalny czwartek w Muzeum Śląska Opolskiego
godz. 09:30-18:30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny do obiektów muzeum

20.11 (piątek)

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10:00-15:45
Miejsce: Wieża Ratuszowa Rynek Opole
Wstęp: 15 zł

• W samo południe. Piątki z kawą i sztuką
godz. 12:00
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• Koncert „Cesarskie tańce"
godz. 19:00
Miejsce: Państwowa Szkoła Muzyczna II st. im. F. Chopina ul. Strzelców Bytomskich 18
Wstęp: Bilety Strefa I – 59 zł, 49 zł Strefa II – 49 zł, 39 zł Strefa III – 39 zł, 33 zł

• Spotkanie autorskie z Weroniką Murek
godz. 18:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp wolny więcej informacji: domsztukizar.pl

• Spotkanie z Panią Bajką – warsztaty dla dzieci
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 5
Wstęp wolny

• Spotkania Sekcji Gier Imprezowych
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP w Opolu, ul. Piastowska 18
Wstęp: zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

MUZEUM POLSKIEJ PIOSENKI W OPOLU

KONKURS

Pięć podwójnych zaproszeń na ekspozycję stała w Muzeum Polskiej Piosenki, do wykorzystania do 20 stycznia 2027 r.

Pytanie: W którym roku zadebiutowała Anita Lipnicka i jaki był tytuł jej pierwszej płyty?

Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl

• Mistrzostwa Opola w Karak 2
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

21.11 (sobota)
• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10:00-15:45
Miejsce: Wieża Ratuszowa Rynek Opole
Wstęp: 15 zł

• Parkrun na Wyspie Bolko
godz. 09:00
Miejsce: Wyspa Bolko Opole
Wstęp wolny Obowiązuje jednorazowa rejestracja

• Wkręć się w sztukę
godz. 10:00-12:00
Miejsce: Galeria Opolanin
Wstęp: 15 zł. Zapisy: jchyzy@galeriaopole.pl

• Artystyczne soboty
godz. 11:00-13:00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny Zapisy (na max. 2 spotkania) - w sekretariacie MDK, tel. 77 454 27 14 w. 31

• Dzień Grania w RPG i Planszówki w Strefie Gier WBP
godz. 12:00-18:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Bartek Zajda Stand-up w OPO
godz. 19:00
Miejsce: Kawiarnia społeczna OPO
Wstęp: Bilet 49 zł

• Malowanie ceramiki
godz. 12:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Sobotnie pogotowie twórcze
godz. 12:00-13:30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20 zł/10 zł

• Rysuj po opolsku! Warsztaty twórcze dla dorosłych i młodzieży
godz. 15:00-18:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: Bilet 20 zł

22.11 (niedziela)
• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10:00-15:45
Miejsce: Wieża Ratuszowa Rynek Opole
Wstęp: 15 zł

• „Humor spod celi, czyli, Kryminał tango" wykład humorystyczny przy kawie i herbacie
godz.18:06
Miejsce: Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: bilet: 50 zł (w cenie kawa/herbata/ + ciastko)

23.11 (poniedziałek)
• Biblio-granie i mazanie - warsztaty plastyczne dla dzieci od 3-6 roku życia
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 14 MBP
Wstęp: Obowiązują zapisy

• „Śpiewanie w Centrum" – warsztaty muzyczne, repertuar adwentowy
godz. 17.00
Miejsce: Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce
Wstęp wolny

• Spotkania Sekcji rodzinnej w Strefie Gier WBP
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: zapisy. strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście



• „Śpiewanie w Centrum" – warsztaty muzyczne, repertuar adwentowy
godz. 17:00
Miejsce: Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce
Wstęp wolny

24.11 (wtorek)
• Zdrowy Kręgosłup w Urban Lab
godz. 16:15
Miejsce: Centrum Przesiadkowe Opole Główne

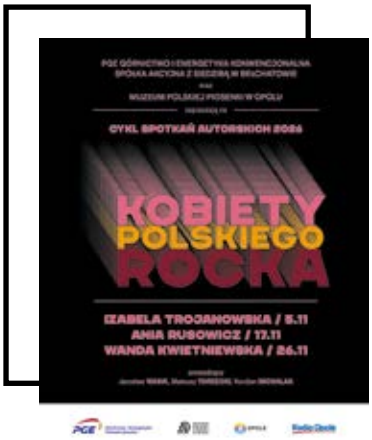
• Strefa DOBROstanu
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Opolanin
Wstęp: 15 zł

• „Słucham, czytam, tworzę"
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny zapisy: osobiście lub tel. 512 270 685

• Damian Skóra: Stand up +Polska komentująca
godz. 19:00
Miejsce: Kawiarnia społeczna OPO
Wstęp: 55 zł (pierwsza tańsza pula)

• "Przed i po słowie" warsztaty ceramiczne z Wiktorią Koenigsberg
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp wolny zapisy: domsztukizar.pl

KALENDARZ WYDARZEŃ



• Szkoła artystyczna żaru - kurs rysunkowo-malarski
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• „Grüß Gott, Tirol! Odkrywamy Tyrol" – webinarium online
godz. 09:00
Wstęp: Zgłoszenia do 23.11.2026: za pomocą formularza online

• Spotkania Sekcji puzzli
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp wolny

• Warsztaty akwarelowe
godz. 11:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

25.11 (środa)
• „Słucham, czytam, tworzę"
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny Zapisy: osobiście lub tel. 512 270 685

• Stand up Bartka Walosa
godz. 19:00
Miejsce: Miejsce X
Wstęp: 50 zł

• Szkoła artystyczna dla dzieci- kurs malarsko-rzeźbiarski
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Żarliwe sąsiedztwo - warsztaty dla mieszkańców dzielnicy Stare Miasto
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp wolny zapisy: domsztukizar.pl

• Spotkania Sekcji Gier Zaawansowanych
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: Zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

• Gramy w Remika w Strefie Gier
godz. 18:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: Obowiązują zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

26.11 (czwartek)
• Zaczarowani - kurs projektowania ceramiki z Wiktorią Koenigsberg
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Szkoła artystyczna żaru- kurs rysunkowo-malarski
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Warsztat tworzenia ZINÓW
godz.17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Po godzinach. Studio Inspiracji
godz. 17:15-19:30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 40 zł

• Spotkanie filozoficzne
godz.18:00
Miejsce: Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• „Spotkania Sekcji Gier Klasycznych (Szachy, Brydż i GO)"
godz. 14:00 (Brydż i Szachy)
godz. 17:00 (Go)
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp wolny

• Spotkanie „Kobiety Polskiego Rocka" w Muzeum Polskiej Piosenki
godz.18:00
Miejsce: Muzeum Polskiej Piosenki ul. Piastowska 14A 45-082 Opole
Wstęp wolny

• Kulturalny czwartek w Muzeum Śląska Opolskiego
godz. 09:30-18:30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny do obiektów muzeum

27.11 (piątek)
• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10:00-15:45
Miejsce: Wieża Ratuszowa Rynek Opole
Wstęp: 15 zł

• W samo południe. Piątki z kawą
godz. 12:00
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

LISTOPAD

• Koncert "Spanish Night"
godz. 19:00
Miejsce: Państwowa Szkoła Muzyczna II st. im. F. Chopina
Wstęp: Strefa I – 69 zł, 59 zł Strefa II – 59 zł, 49 zł Strefa III – 49 zł, 39 zł

• Spotkanie z Panią Bajką – warsztaty dla dzieci
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 5
Wstęp wolny

• „Wiślada. Kajakowa wędrówka królową polskich rzek" – spotkanie
podróżnicze z Arturem Czermakiem
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• Poznajmy się - spotkanie klubowe TPO z Teresą ZIELIŃSKĄ
godz. 16:30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• Spotkania Sekcji Gier Imprezowych
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: zapisy: strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

• „Zapolska. Nie chcę braw" Anny Wieczorek, reż. Karolina Przystupa
godz.19:07
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: Bilety : 55-normalny, 40 zł- ulgowy (seniorzy, nauczyciele, młodzież/studenci) 30 zł- grupowy

• „Andrzejkowy" wieczór wróżb i magii dla dzieci od 7 do 12 lat
godz. 17:00-18:45
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp: Zapisy tel. 512 270 685

28.11 (sobota)

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10:00-15:45
Miejsce: Wieża Ratuszowa Rynek Opole
Wstęp: 15 zł

• Mecz: OKS Odra Opole – Polonia Warszawa na stadionie Itaka Arena
Miejsce: Itaka Arena
Wstęp: Bilety dostępne online

• Parkrun na Wyspie Bolko
godz. 09:00
Miejsce: Wyspa Bolko Opole
Wstęp wolny. Obowiązuje jednorazowa rejestracja

• DKK – Dyskusyjny Klub Książki dla młodzieży
godz. 12:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny Zapisy tel.: 512 270 685

• Sobotnie pogotowie twórcze. Rodzinne zajęcia edukacyjne
godz. 12:00-13:30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20 zł/10 zł

• „Zapolska. Nie chcę braw" Anny Wieczorek
godz.18:06
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: Bilety : 55-normalny, 40 zł- ulgowy (seniorzy, nauczyciele, młodzież/studenci) 30 zł- grupowy

29.11 (niedziela)

• Spektakl "Wyszłam z siebie, zaraz wracam"
godz. 16:00
Miejsce: Teatr im. Jana Kochanowskiego
Wstęp: https://bilety.teatropole.pl

30.11 (poniedziałek)

• „Aromaterapia krok po kroku" – spotkanie z aromaterapeutką Agnieszką Kreduszyńską-Kamionką
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• Spotkania Sekcji rodzinnej
godz. 17:00
Miejsce: STREFA GIER WBP
Wstęp: zapisy. strefagier@wbp.opole.pl lub osobiście

• Spotkanie z tradycjami Andreasabend - andrzejkowy wieczór z wróżbą, tradycją i zabawami językowymi
godz.17:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka WBP
Wstęp: Wymagane zgłoszenia: tel. 77 4066404

WIĘCEJ WYDARZEŃ ZNAJDZIESZ W APLIKACJI

KLIK OPOLE

POBIERZ Z Google play

POBIERZ Z App Store

Informacje na temat oferty umieszczonej w wydawnictwie „Opole i kropka" pochodzą od organizatorów poszczególnych imprez. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść i ewentualne zmiany. Brak godziny rozpoczęcia imprezy oznacza, że nie została ona ustalona do czasu zamknięcia numeru. Informacje o imprezach zgłoszonych przez organizatorów po dacie zamknięcia numeru (15 każdego miesiąca) są umieszczane na bieżąco na stronie www.opole.pl



MUZEUM POLSKIEJ PIOSENKI W OPOLU

zaprasza na wystawę

JERZY POŁOMSKI

OD 20/11/2026

patroni medialni

partnerzy: